

№ 270.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Klemensa P.
Niedz. św. Jana. od Krz.
Pon. św. Katarzyny P.
Wt. św. Piotra P.
Śr. św. Wirgiliusza B.
Czw. św. Mansweta B.
Piąt. św. Saturnina M.

Wschód słońca godz. 7 m. 36
Zachód słońca godz. 3 m. 57
Dług dnia godz. 8 m. 21
Ubyło „ godz. 8 m. 23

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 30
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 23 listopada 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Winke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Merkrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Teatr SCALA

telefon 15-04 Cegielniana 18.

Kolosalne powodzenie naszego niebywałego programu.

12 atrakcyjnych prócz programu. Ostatnia nowość w kinematografie: dramaty, sztuki i komedye.

Godne widzenia: Heinz Fuss ulubiony i najlepszy satyryk doby współczesnej

Iva Marr Międzynarodowa 3 Arizonas
Diva Operowa

Żonglerzy indyjscy niebywałej sprawności.

W Chat-Noir Teatru „Scala“ od godziny 12-ej o północy.

Nowe debiuty.

Jeszcze parę wieczorów śmiechu „Momus“ warszawskiej drużyny artystycznej.

Dyrekcya

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Dzisiaj wieczór „Grzeszna noc“
Jutro po poł. „Lilije“
Jutro wieczór „Grzeszna noc“
krotkowiła Miltiego.

Teatr „SCALA“

ul. Cegielniana № 18, telefonu 15-04.

Na dochód „Gniazda“ Towarzystwa Opieki na dziećmi
Wtorek dn. 26 listopada 1912 r. o g. 8¹/₂ wiecz.

Zmiana kuponów na bilety do krzeseł odbywać się będzie w dzień przedstawienia w kasie teatru od godziny 6-ej wiecz. Pozostałe bilety w cenie Rb. 1 kop. 50 są jeszcze do nabycia. 4418

W szkole muzycznej Heleny Kijewskiej (dawniej Bojanowskiej) Mikołajewska № 9, mieszk. 4, prowadzone są klasy gry fortepianowej przez prof. H. Melcera, S. Hirnsteina, F. Mazurkiewicza, H. Kijewską i Z. Szczepańskiego; śpiewu solowego przez prof. Szlezypierównę z Warszawy; teorytyczne przez A. Dworzaczkę i H. Kijewską oraz klasa gimnastyki rytmicznej przez p. Adę Hoch z Warszawy, laureatkę Instytutu gimnastyki rytmicznej Dalcroza'a w Hellerau pod Dreznem. Szkoła wydaje świadectwa nauczycielskie. 3645

Warszawska Szkoła kroju i szycia

odznaczona złotym medalem dyplomowanej uczennicy Paryskiej Akademii Kroju Apolonii Kopydłowskiej—Piotrkowska 115. Cały kurs kroju wieczorny tylko 10 rb. Zapis uczenie codziennie do dnia 1-go grudnia. Sprzedaż form papierowych. 3685

200 kobiet różnych zawodów prosi o pracę.
Stow. „Ochrona kobiet“, Spacerowa 17. 4408

Znakomity środek odżywczy

KEFIR ZYCKIEGO

napędzony trzema złotymi medalami i jednym srebrnym poleca Apteka W. DANIELECKIEGO.
Łódź, Piotrkowska 127, tel. 12-95. 420r

Zdarza się nam często, niestety, czytać w rubryce wypadków o niebezpiecznych poparzeniach, spowodowanych domowym przyrządzeniem zaprawy do podłóg. Dla zapobieżenia podobnym wypadkom, przypominamy Szanownym Gospodyniom, że w składach aptecznych, farb i mydlarniach znajduje się gotowa już zaprawa, powszechnie znana p. n. 5433

„Jaśniej Słońca“,
która dobrocią wyrobu zyskała ogólne uznanie.

KURSY HANDLOWE

Koncesya W. Kujawskiego, pod kierunkiem 1889

Stanisława Lipińskiego

Kancelarya otwarta od 7-ej do 9-ej wieczorem, codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel.
Piotrkowska 157. Telefonu № 8-58.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂, w południe i 7¹/₂—8¹/₂, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂, po południu Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, włosów i niemocy płciowej.
Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5-ej
Pzy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606“—„914“.
Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza), Masaż wibracyjny.
Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. 3809

Podogrykom
Reumatykom
i Artrytykom
także zalecają jedynie
Piperazyne MIDY
ponieważ ona rozpuszcza kwas moczowy
najenergiczniej najlepiej asymiluje się

Europa a zasada narodowościowa.

Premier angielski John Russel postawił w latach czterdziestych ubiegłego wieku zasadę, że każdy naród ma prawo do własnego rządu; Zasadę tę rozszerzył i po części dążył do urzeczywistnienia Napoleon III. W imię tej to „zasady narodowościowej“ pomógł Napoleon do zjednoczenia się Włoch do oswobodzenia Rumunii, w imię tej zasady obiecywał pomoc polskiemu powstaniu i węgierskim patriotom. „Sprawa Francji jest wszędzie, gdzie jest sprawa wolności i sprawiedliwości“—brzmiała dewiza trzeciego cesarstwa.

Z Napoleonem III zeszała ona do grobu. Po Sedanie stało się ciemno i zimno w Europie. Pokój zbrojny z hegemonią Prus przypominał ludom najposępniejsze czasy Restauracji, okres bezwzględnej tyranii ruchów narodowych. I dożyliśmy dzisiaj chwili, w której zdaje się jakoby ten okres negacji miał się ku końcowi, jakoby Europa nawracała się do napoleońskiej zasady „wolnych narodów“. Czytamy w prasie i w oświadczeniach takie idee i takie myśli, jakie w Tuilleryach wygłaszano przed pół wiekiem.

Czy naprawdę się nawraca? Nie ludźmy się! Zwycięstwa państw bałkańskich narzuciły Europie kwestyę narodowościową na Bałkanie. Europa zbyt jest rozbita i podminowana, by mogła tę kwestyę zdusić teraz, jak to zrobiła na kongresie berlińskim, a gnębiła ją potem przez lat 34. Emancypacja serbów, bułgarów i greków dokonała się teraz bez, a nawet przeciw Europie. Król Karol Albert powiedział kiedyś: „Italia fara da se“ (Włochy same się utworzą). Ludy bałkańskie zastosowały to dumne hasło króla Sardynii: Europa stoi dzisiaj wobec faktu dokonanego. Bałkan jest wyzwolony. U Wysp Książęcych, nie zjawia się nikt, by wydrzeć serbom i bułgarom owoce zwycięstwa.

W tej powszechnej rewolucji politycznej na Bałkanach, Europa chce rzucić swój głos na szalę i brzękiem pałasza, jak dawniej tak i teraz wymóć od ludów zwycięskich ustępstwa. Czyni to przede wszystkim Austria, jako mocarstwo najbardziej zainteresowane w wypadkach po drugiej stronie Dunaju i Sawy. I tu spotykamy się z faktem, który jest najbardziej złośliwą samokrytyką dyplomacji europejskiej.

Dyplomacya Wiednia, Berlina i Rzymu, występując przeciw państwom bałkańskim, powołuje się na... starą zasadę Napoleonów, na zasa-

dę narodowościową, jako na tytuł prawny do swej interwencji. Albania ma prawo do bytu państwowego, a przynajmniej do autonomii: oto stanowisko trójprzynierza a nawet i Europy. „Albanicy nie powinni być uciskani, nie powinni podlegać przemocy serbów”.

Nie chce się wprost wierzyć, że takie „rewolucyjne” zdania wygłasza następca księcia Metternicha w Wiedniu lub kontynuator polityki bismarkowskiej w Berlinie, ci sami dyplomaci, którzy u siebie chorwatów pozbawiają własnego rządu, a polaków wywłaszczają. Nie chce się wierzyć, by dyplomacja europejska zdobywająca rabującą i mordującą setki wolnych narodów w Afryce i Azji, wygłaszała zasadę tak wysoce etyczną, zasadę wolności ludów... Coby rzekł na to stary Metternich, gdyby żył?

Gdy więc hr. Berchtold przyjmuje dzisiaj notabłów albańskich i gdy w jego biurach dzień i noc pracuje się dla wywalczenia autonomii dwumilionowemu narodowi, zaginionemu gdzieś na stokach Alp bałkańskich i gdy giełdziarska prasa popiera całą siłą albańskie żądania, to każdy przyjaciel wolności z nieufnością patrzy na tę robotę. Prawdą jest, że Austria chce dać wolność albańczykom. Ale nie czyni tego bezinteresownie. Hr. Berchtold broni Albanii, bo się boi, by jej nie zabrał wróg monarchii: dynastia Karageorgewiczów, Hr. Berchtold jest zmuszony interesem monarchii wywieść sztandar Napoleona III. Interes ten wymaga dzisiaj wolnej Albanii; gdyby wymagał oddania jej serbom hr. Berchtold dałby ją chętnie.

Dlatego niesmak budzi przesadny ton prasy wiedeńskiej, wzorującej się na manifestacjach Francji z lat 1848 do 1870. Szekspirowski Cassius robi wrażenie pozy, gdy po zamordowaniu Cezara woła: „Historia będzie o nas mówić, ludzie, którzy krajowi dali wolność”. Ale poza prasy wiedeńskiej jest stokroć śmieszniejsza i wstręt budząca: W Chorwacji Cuvaj, w Wielkopolsce wywłaszczenie i tępienie narodu, a dla analfabetów albańskich napoleoński gest, obiecujący wyzwolenie.

Sprawę wolności narodowej raczej skompromitują tacy obrońcy, za jakich się podają dzienniki żydowsko-giełdowe berlińskie, a nawet prasa rzymska, która dopiero przed kilku tygodniami sławiła zniszczenie wolności arabów trypolitańskich.

Obrazki z wojny.

Jak wiadomo, instruktorami wojskowymi turek był oficerowie pruscy ze słynnym generałem Goltzem na czele, a dział dostarczyła Turcy fabryka pruska Kruppa. Natomiast instruktorami wojskowymi greków, bułgarów i serbów byli oficerowie francuscy, zaś działa tych trzech sprzymierzonych wojsk pochodzą z fabryki Schneidra w Creusot. Gdy wybuchła wojna, sądzono, zwłaszcza w Niemczech, że zwycięstwo turek będzie łatwym, tymczasem po upływie kilku tygodni właściwych walk turecy zostali bezprzykładnie rozgromieni.

Podnosiły się zarzuty przeciwko niemieckim oficerom i niemieckim działom, zwłaszcza we Francji. Oczywiście Niemcy odpowiedzieli, skutkiem czego powstała żywa polemika, tocząca się dotąd. Niemcy, broniąc się, podnieśli pomiędzy innymi, że ludzki materiał wojskowy w Turcji jest mniej wartościowy, że administracja jest zupełnie wadliwa, że wogóle wszystko ulega tam rozkładowi. To prawda, ale dlaczego instruktorowie pruscy, widząc, że praca ich musi być bezowocną, śledzili tyle lat w Turcji i pobierali z nieznaną tam punktualnością sowite płace? Sumienny nauczyciel coła się w takim razie.

Ale mniejsza o to. Z artykułów polemicznych, które w tej kwestyi napisano, przytoczymy znamienną uwagę, uczynioną przez francuskiego generała Bazaine-Haytera, który zresztą usprawiedliwia Niemców. Otóż Bazaine-Hayter, wydawszy ufny sąd o tureckim żołnierzu, powiada o francuskich instruktorach: „Złych uczniów z przyciśnięciem pozostawilibyśmy niemieckim nauczycielom, gdyż w Bułgarii, Serbii i Grecji otwierało nam się wdzięczniejsze pole działalności. W przeciwieństwie do niemieckiej zasady, która dla przełożonego wymaga bezwzględności

posłuszeństwa, wprowadziliśmy do wojsk bałkańskich francuską zasadę patriotyzmu, uderzając w najczulszą strunę uczucia owych narodów. Wnieśliśmy miłość do przełożonych i posłuszeństwo dla zdobycia wspólnego ideału. Niełatwo znaleźć tak wdzięcznych uczniów. Odgadywano życzenia nasze.

Gdyby turecy przeczytali, co o nich sądzą teraz pruscy nauczyciele, pozbyliby się wielu złudzeń co do niemieckiej życzliwości. Niemcy zajęli się prosto zewnętrzną tresurą (Drill) turek, nie dbając o resztę. Przypomina się przy tej sposobności broszura arcyksięcia austriackiego Jana Salvatora p. t. „Drill oder Erziehung?” — „Tresura czy wychowanie?”.

Nad Konstantynopolem, gdzie prusacy tyle lat uczyli turek zwyciężać, unosi się pogrom. Jedyne to jeszcze większe miasto w Turcji europejskiej, gdzie muzułmanie są poniekąd u siebie. Czy na długo? Któż to wie? Ale na razie stolica jeszcze należy do turek i do niej ciągną legiony rozbitków zarówno z armii, jak z ludności.

Turecy, zamieszkali w Macedonii i Tracji, uciekają w dółkami popłochu do stolicy. Na czele uciekających znajdują się urzędnicy. Gdy jeszcze z Adrianopola i Kirk-Kilisse szły pociągi kolejowe do Dedeagacz i Konstantynopola, uciekająca ludność tłumnie spieszyła na dworce. Pchano się tak do wszystkich wagonów, że ludzie wprost dusili się. Nawet na dachach było pełno pasażerów.

Służba kolejowa opowiada o scenach poprostu strasznych. Ludzie szaleli pod grozą strachu. Po bitwie pod Lile-Bitrgas jechał pociąg, przepełniony jak wszystkie inne. Na pewnej stacyi znajdował się już w ruchu, gdy uciekający zaczęli się dostawać na maszynę. Silny ruch dzwigni zrzucił niektórych na ziemię, a koła wagonów zgniotyły ich lub rozszarpały. Niektórzy, poparzywszy sobie ręce przez uchodzącą parę, spadli również na ziemię, podciągając za sobą innych. Ci również zginęli pod kołami.

Uciekającymi zdawano się, że pociąg idzie zbyt powoli, więc grozili śmiercią maszyniście, jeżeli nie przyspieszy biegu. Koła pociągów, które zajeżdżały na dworzec Konstantynopola, były zbrzyzane krwią, która z nich ociekała strugami. Kilku kolejarzy zabili uciekających, a wielu ciężko poranili.

Ludność ucieka do stolicy, w której panuje dotkliwy brak chleba. Przed piekarnie zajeżdżają wozy wojskowe, otoczone eskortą i zabierają chleb. Piekarnie w Konstantynopolu mogą dziennie dostarczyć 250 do 300 tysięcy kilogramów chleba. Z tego zabiera wojsko przeciętnie 200 tysięcy kilogramów. Oczywiście reszta nie wystarcza dla ludności cywilnej, która stacza walki o każdy bochenek chleba.

Nadmiar zięgo zaczyna brakować mąki i zboża do jedzenia.

Cholera podczas wojny.

Nad wojskiem tureckim zawisła jeszcze jedna groźna zmora, najstraszniejsza może plagi ludzkości — cholera. Do groźby śmierci na polu bitwy lub z głodu przybyła jeszcze ta straszna epidemia.

Azya jest oddawna siedzibą cholery, skąd z nad brzegów Gangesu posuwa swe straszliwe zagoni, razem z karawanami do ludniejszych ognisk komunikacji, nieraz do Rosji. Przenoszą ją także muzułmańscy pielgrzymi, wędrujący do Mekki, stamtąd zaś rozchodzi się ona wszędzie, gdzie trwa kult Mahometta. Obecnie z powodu powołania przez Turcyę żołnierzy z okolic, gdzie stale grasuje cholera, przewleczone ją na teatr wojny. Wybuchszy raz w gęsto zaludnionym obozie tureckim, rozprzestrzenia się ona coraz dalej, znacząc swój pochód setkami ofiar. Wskutek tego turecy mają wśród siebie wroga straszniejszego, niżli kula nieprzyjaciela.

Skutki i rozmiary epidemii lekceważono początkowo, teraz stają turecy wobec tej strasznej plagi bezradni, ponosząc straszne ofiary w ludziach.

Otóż monachijski badacz tej epidemii dr. Pettenkofer dowodzi na podstawie badań wojny r. 1866, że aczkolwiek wojna wskutek nagromadzenia mas ludzkich wytwarza pomyslny warunki

dla postępów cholery, to jednak wpływ wojny na jej rozwój nie jest tak wielki, jak to sądzą ogólnie. Znane są wypadki straszliwie silnej cholery w czasach pokojowych. Dr. Pettenkofer twierdzi nawet stanowczo, że w czasie pochodu wojska rzadko się okazuje i wybuchnawszy szybko znika, nie przynosząc wielkich szkód.

W dalszym ciągu swych dowodzeń przytacza dr. P. charakterystyczne wypadki z wojny 1866, w czasie której zdarzały się liczne wypadki cholery wśród wojska pruskiego, lecz były sporadycznymi, powodując rozprzestrzenianie się epidemii w krajach, przez które wojsko to przechodziło.

Według dr. P. postępy zarazy niezależne są od wojny i innych warunków zewnętrznych; głównym czynnikiem są według niego właściwości topograficzne kraju i warunki atmosferyczne. Uspokaja też dr. P. bojących się zawleczenia choroby z terenu wojny na dalsze okolice Europy, gdyż mało to jest prawdopodobne, jednak przeniesiona na inny grunt, cholera może wybuchnąć, znalazłszy pomyslny teren w niehygienicznych urządzeniach miast współczesnych.

SALONIKI.

O początkach Salonik, dawnej Tessaloniki, istnieją dwie wersje: jedna mówi, że Filip II król macedoński założył ją i nazwał na pamiątkę zwycięstwa nad Tessalczykami, druga zaś, wyprawda nazwę miasta od Thessalonidy, żony Kсандra króla Macedonii a córki Aleksandra Wielkiego.

W Salonikach głosił niegdyś ewangelię święty Paweł. Do mieszkańców tego miasta wystawał z Aten dwa listy. Niektórzy pisarze twierdzą, że święty Paweł chwalił cioty saloniczanki, ale legenda opowiada, że gdy apostoł opuszczał Saloniki otrząsł proch z sandałów i szat, aby niczego z miasta tego ze sobą nie zabrać.

Manuel Komeński oddaje w 1179 roku królestwo Tessalonickie zięciowi swemu Remigiuszowi margrabiemu Monterrat, a cztery lata później przechodzi królestwo drogą spadku na brata Remigiusza Bonifacego. Nowy król wznosi na najwyższym pagórku miasta, wspaniały zamek, przebudowany później przez turek, nie mających wiele uszanowania dla pamiątek historycznych, — na więzienie.

Sultan Murad II kilkakrotnie oblegał Saloniki, ale miasto umiało się za każdym razem obronić. Dopiero w 1421 roku udało się turkom dzięki podstępowi, opanować stolicę Macedonii, która odąd pozostawała nieprzerwanie pod jarzmem tureckim.

Widok na Saloniki od strony morza jest wspaniały. Miasto zbudowane amfiteatralnie rozpościera się na stokach pagórków, ódnóg gór Kolomonides. Naprzeciwko miasta, po drugiej stronie zatoki wznosi się staro-grecki Olimp zwany dzisiaj górą Lacha. Na lewo rozpościera się miasto aż do weneckiego fortu Samaria dzisiaj Beaz-Kule. Dalej zaczyna się równina Calamarya, która w ostatnich kilku latach zabudowała się i tworzy dzisiaj arystokratyczną dzielnicę miasta.

Niedaleko od Salonik, trzy mile na zachód płynie Wardar. Wytryska on w górach Szardag w Albanii, płynie poprzez całą Macedonię i wpada do coraz to bardziej przezeń zamulanej zatoki salonickiej.

Przed 1869 rokiem miasto było otoczone murami, wzniesionymi jeszcze za czasów bizantyjskich. Od strony morza zburzono część tych obwarowań i na ich miejscu znajdują się dzisiaj bulwary nadbrzeżne. Mury przecięte były od czasu do czasu bramami, z których zachowała się tylko jedna, zwana Jenikapu.

Inne zostały zburzone lub przebudowane. O jednej z nich t. zw. złotej branie opowiadają, że nazwa jej pochodzi z czasów Aleksandra Wielkiego, kiedy przechodziły przez nią karawany wiozące złotą rudę, wydobywaną ongiś gdzieś w okolicy miasta.

Saloniki były niegdyś miastem niesłychanie bogatym pod względem skarbów sztuki. Podróżnik francuski Beaujour twierdzi, że po Atenach posiadają one największą ilość zabytków (Beaujour zwiedzał Saloniki w r. 1796). W ciągu wie-

ku XIX uległo wprawdzie wiele skarbów zniszczeniu, ale i tak posiadają Saloniki szereg niezmiernie ciekawych i cennych budowli. Pierwsze miejsce wśród nich zajmuje kościół św. Jerzego zamieniony przez Turków na meczet i nazwany przez nich Hortjadji-Sultan-Djamissi.

Dzisiejszy meczet był niegdyś świątynią, a powstanie jego sięga czasów przedchrześcijańskich. Ze szczytu jego schodów, wykutych z jednego bloku białego marmuru, kazał ongiś św. Paweł. Wnętrze kościoła ozdobione jest bardzo pięknymi i stosunkowo dość dobrze zachowanymi mozaikami.

Piękne mozaiki znajdują się również w kościele św. Zofii, dzisiejszym meczecie Aja-Sofia, w którego kopule znajduje się sławny Pantoczątor przedstawiający Wniebowzięcie Chrystusa.

Bardzo cennym zabytkiem bizantyjskiej przeszłości jest także katedra św. Demetriusza (Cassimije-Djamissi). Powstała ona w początkach IV wieku. Zniszczona kilkakrotnie trzęsieniami ziemi i pożarami, odbudowana została w dzisiejszej swej postaci przez króla Leona w latach 717—741.

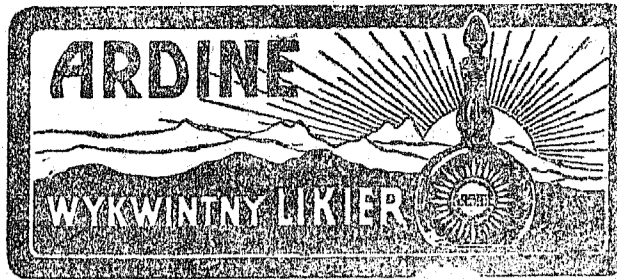
Z budowli świeckich najbardziej interesujący jest łuk tryumfalny, powstały z końcem III w. i t. zw. biała wieża wybudowana przez weneccyan w wieku XV.

Ludność Salonik jest bardzo różnorodna. Prawie połowę jej mieszkańców stanowią żydzi, potomkowie emigrantów hiszpańskich. Mówią oni ciekawym narzeczem hiszpańsko-hebrajskim. Na 160,000 ogólnej liczby mieszkańców jest żydów 60,000, muzułmanów 35,000, greków 30 tysięcy, serbo-bułgarów 25,000, armeńczyków i innych chrześcijan około 10,000.

Wrogowie Niemiec.

„Magdeburger Zeitung” poucza swoich czytelników: — kto jest głównym nieprzyjacielem Niemców? kto psuje ich dobrą sławę w Europie?

Głównym „winowajcą” jest angielskie biuro Reutersa, które powołane w swoim czasie przez Niemców do życia „zaopatruje świat cały wiadomościami dla Niemiec nieprzyjaznymi. Lecz jądro rzeczy, zdaniem „Magdeburger Zeitung” leży głębiej. „Robota tendencyjna Reutersa, to tylko jedno ogniwo łańcucha”. I w dalszym ciągu powiada hakatystyczna gazeta, że „państwo niemieckie padło ofiarą polityki zupełnego okrążenia”. Nici jej ciągną się między Petersburgiem, Krakowem, Lwowem, Pragę, Wiedniem, Rzymem, Paryżem, Londynem i Kopenhagą. „Szczególnie wpada w oczy w tym koncercie współpracownictwo naszych największych nieprzyjaciół — polaków, którzy nie miały wpływ wywierają na pra-



2183

se londyńską i paryską. Polacy utrzymują, między innymi, samodzielne agencje prasy w Berlinie, w Paryżu, a od niedawna i w Rzymie. Należą oni do najgorliwszych informatorów prasy zagranicznej wszędzie tam, gdzie idzie o poniżenie niemieckiej kultury i oczernianie polityki niemieckiej”.

Niewdzięczni polacy! A przecież Niemcy robią, co mogą, ażeby ich do siebie „przywiązać”

KRONIKA.

(—) Z Jasnej Góry. W tych dniach przybyć ma na Jasną Górę dla odbycia dorocznych rekolekcji J. E. Biskup kujawsko-kaliski ks. Stanisław Zdzitowiecki. Pobyt Najdostojniejszego Pasterza ma potrwać 2 tygodnie.

J. E. podczas pobytu swego na Jasnej Górze dopełnić ma uroczystego aktu włożenia sukienki zakonnej ks. Saworynowi.

Prócz ks. Saworyna, w tych dniach podali się do zatwierdzenia władz na wstąpienie do zakonu do Paulinów na Jasnej Górze trzej wyświęceni już dawniej kapłani.

Władze dycecyjalne przedstawiły władzom rządowym przed miesiącem do zatwierdzenia O. Piotra Markiewicza na wice przeora klasztoru Jasnogórskiego, a O. Wincentego Olszewicza na prokuratora. Władze rządowe zatwierdzenia tego odmówiły.

Przeor klasztoru Jasnogórskiego zwrócił się do magistratu z podaniem o ustąpienie Klasztorowi terytorium, na którym stoją stare jatki. Klasztor zamierza je zburzyć i postawić na tym miejscu murowany parkan. Poza to dodatkowo przeor prosił o ustąpienie Klasztorowi pasa gruntu na chodnik przed parkanem. Magistrat jednak z uwagi na to drugie żądanie, mianowicie, że Klasztor na chodniku mógłby urządzić budki, czyniąc przez to konkurencyę miastu, żądanie Klasztoru pozostawił bez wyniku.

(x) Uroczyste nabożeństwo ku czci św. Cecylii urządza w nadchodzącą niedzielę dn. 24

b. m. o godz. 12^{1/4} w poł. w kościele św. Krzyża Towarzystwo muzyczne im Szopena wspólnie z Tow. śpiewaczem „Lutnia”.

Podczas nabożeństwa chóry towarzystw i orkiestra symfoniczna przy udziale solistów wykonają: 1) „Kyrie” 2) „Gloria” Gounoda, odśpiewa chór „Lutni”; 3) Arya—Bacha, odegra solon skrzypcach dyrek. Brandt; 4) Pieśń—solo zaśpiewa p. Lasocki; 5) „Andante religioso” Thomego, wykona orkiestra symfoniczna Tow. muzycznego im. Szopena; 6) „Salutaris,” Gounoda; 7) „O bone Jesu” Palestriny, odśpiewa chór męski Towarzystwa muzycznego.

(x) Z kościoła św. Krzyża. Zarząd chóru polskiego przy kościele św. Krzyża zawiadamia członków chóru, iż jutro 24 b. m. o g. 11-ej rano, odprowadzona zostanie uroczysta suma ku uczczeniu św. Cecylii patronki muzyki, podczas której chór pod batutą swego dyrektora p. Karola Fotygi wykona pienia religijne.

(x) Nabożeństwo. Od jutrzejszej niedzieli począwszy w kościele św. Józefa będzie odprawiana Msza święta o godz. 12 i pół, ażeby tym sposobem podczas zimy zmniejszyć tłok na Sumie i dać możność pobożnym słuchania Mszy w kościele.

(e) Z kryzysu kredytowego. Brak kredytu, wywołany zastojem w przemyśle i handlu, a spotęgowany wskutek wojny bałkańskiej i niepewnej z tego powodu, sytuacji spowodował zupełny brak gotówki. Ponieważ w instytucjach finansowych zarówno rządowych, jako też i prywatnych, udzielanie kredytu jest niezmiernie utrudnione, przeto, pomimo nader niskiego kursu listów zastawnych Łódzkiego Towarzystwa kredytowego miejskiego 87 rb., wielu właścicieli nieruchomości zwróciło się do rzeczonożego Towarzystwa o pożyczki. W ostatnich dniach próśb takich wpłynęło tak dużo, że wydział hipoteczny zapracowany jest przygotowaniem dokumentów niezbędnych dla przyznania pożyczki. Najwięcej zgłoszeń o pożyczki Towarzystwa napłynęło od właścicieli nieruchomości z przyłączonych do Towarzystwa dzielnic podmiejskich, przeważnie z ulicy Rzgowskiej wsi Dąbrówka. Tak liczne zgłoszenia się o pożyczki Towarzystwa w chwili niezwykle niskiego kursu listów zastawnych, niewymownie świadczą o smutnym stanie kredytu.

(a) Przedłużenie sezonu budowlanego. Gubernator piotrkowski rozesał wczoraj do naczelników powiatowych i prezydentów miast Piotrkowa i Łodzi okólnik w sprawie przedłużenia sezonu budowlanego.

W okólniku tym, uznając, że wykonywanie niektórych robót, jak np. pokrycie budynku dachem będzie nawet korzystne dla zabezpieczenia

KRONIKA TYGODNIOWA.

Wywłaszczenie w Prusach, czyli szczyt cywilizacji. — Potężne Niemcy. — Jak się przedstawia stosunek słowian do Niemców. — Ciekawe cyfry.

Wywłaszczenie w Poznańskim!

Różnego rodzaju bywa przemoc silniejszego nad słabszym. W pierwszych czasach rozwoju rodu ludzkiego silniejszy łamał słabszemu żebra, potem kamieniem nabijał guza lub robił dziurę we łbie, następnie wymyślił sobie pałkę do rozbijania i szło to „kulturalne” dzieło coraz wyżej i wyżej aż do sztyletu i brauninga, aż do armaty i bomby!

Po za tymi bardziej (?) cywilizowanymi środkami podążały inne piękne rzeczy, inne kary, jak grabież.

Naprzykład: zabieranie bydła, szat, żywności, precyozów, a nawet żony; wszystko to było na porządku dziennym. Ostatnia grabież uzyskała nawet prawo obywatelstwa u wszystkich najbardziej cywilizowanych narodów, stała się chorobą chroniczną i zamieniła się w wyłączny przywilej serdecznych przyjaciół domu.

Bardziej nowoczesnymi wynalazkami są: konfiskata np. majątku lub kamienicy, albo też kontrybucya i t. p., ale w dziejach rozwoju „kultury” ludzkiej nie istniał jeszcze taki wynalazek, jak wywłaszczenie!

Bowiem dotąd konfiskatę lub kontrybucję upozorowywano jakimś czynem nielegalnym posiadacza lub obywatela, ale „wywłaszczenie” pruskie stało się czelnym łajdactwem, nawet ni-

czem nieupozorowanem! Stało się tak ohydne, że niema słów, aby to należycie napiętnować.

Weźmy np. dozę weneckiego, który w książce do nabożeństwa nosił pistolet lub sztylet ukryty i przyjrzyjmy się mu, gdy po wążkach uliczekach Wenecji skradają się, aby przy spotkaniu zamordować podstępnie swego przeciwnika.

Nikczemność widniała mordercy z oczu, ale wobec takich czynów — jak wywłaszczenie — był on jeszcze jakimś orłem potężnym, którego namiętności poniosły, jak huragan owego króla powietrza!

Tak bezgranicznie czelnej rzeczy, jak wywłaszczenie, dopuszcza się naród, który chce uchodzić w świecie za najbardziej kulturalny, a potwierdza wynalazek ten, który się chętnie podpisuje „Germanorum rex”! Do osławionych przymiotów domu Hohenzollernów przybywa jeszcze jeden — uświęcony przez uchwałę parlamentarną.

„Siła przed prawem”! — mawiał Bismarck i hasło to idzie wszcz i w dal, i coraz szerszy obejmuje widnokrąg.

Spokojnemu mieszkańcowi zabiera się majątek dlatego jedynie, że należy do innego szczepu, a więc pozbyć go się trzeba, a na to miejsce osadzić Niemca.

Z dawnych ziem polskich wyłowić rekruta, i posłać go na obronę państwa, aby tam z niego jatkę mięsna zrobiono, to rzecz zwyczajna, ale aby go traktować, jako człowieka, na to najwykolejszych pojęć etycznych braknie.

Słowianin musi bronić swoją krew interesów niemieckich, a za to ten naród odplaca mu się na każdym kroku nienawiścią.

Ciężkie są ludów niedole, ale miejmy nadzieję, że przyjdzie czas, iż się swą oceną słowianin i wtedy za godne hasła odpłaci stokroć godniejszą karą. Przyjdzie czas, kiedy ten słowianin pójdzie pod jednym hasłem razem, wołając:

„Bez litości”!

Narazie pozostaje nam jedno: niemy protest, pozostaje nam rozpaczliwe wołanie na niegodziwość pruską, na które najczęściej ironiczny śmiech niemieckich narodów jest odpowiedzią.

A Europa?

Ta stara prostytutka patrzy tylko, gdzieby się dało rubla zarobić. Trzęsie swoim towarem i woła:

„Pójdź pan do mnie!”

Konstytucyjni ministrowie i liberali, ludzie, którzy niedawno rwali się do komuny, dziś gotowi ubóstwiać afrykańskie plemię ludożercze Fanów, byleby im ta przyjaźń kilkanaście dukatów napędziła do kieszeni.

Gdzie w Europie istnieje jaka idea, prócz idei użycia, prócz idei zdobycia groszy! Jakimi ideałami kierują się rządy i jakie ideały zaszczipiają wśród swoich ludów?

Wilhelm II wystawił całą galeryę aniołów w Siegesallee, na mostach i pałacach mnóstwo tych istot dobrych skrzydlatych napotkasz w Berlinie, bo panujący nakazał im, aby o bogobojności narodu świadczyli...

I w tem tkwi właśnie ta ironia życia!

Porównajmy ten kraj „Bojaźni Bożej” z taką półdziką, jak ją nazywają Niemcy, Bułgaria lub Serbja, gdzie jeszcze są gorące serca i szczytne ideały; porównajmy tego wypasionego prusaka ze słowianinem...

właściwości budynku od szkodliwego wpływu oparów atmosferycznych, w uzupełnieniu okólnika z dnia 1 maja r. b. za nr. 859, poleca po upływie jesiennego terminu ustanowionego sezonu budowlanego, dozwalać na wykonywanie dłużej niż do 14 grudnia robót następujących: 1) ciesielskich, murarskich i innych, koniecznych dla pokrycia budynku dachem; 2) wszelkich robót ziemnych i zakładania fundamentów; 3) robót wewnętrznych w budynkach pokrytych dachem, z warunkiem zabicia deskami otworów drzwi i okien; 4) robót ciesielskich przy budowie wszelkiego rodzaju gmachów.

Wskazane w wymienionych wyżej punktach wszelkie roboty winny być bezwarunkowo z d. 14 grudnia zawieszane aż do 28 marca. Wykonanie wszelkich robót budowlanych powinno nadal być ściśle zgodne z żądaniem okólnika niniejszego.

(x) Bank kupiecki łódzki postanowił wydać urzędnikom jednomiesięczną pensję, jako dodatek drożyzniany.

(x) „Zycia Pabianickiego“ otrzymaliśmy pierwszy numer. Pismo to ma wychodzić we środy i w soboty po południu. Prenumerata kosztuje rocznie 2 rub. 80 kop., a z przesyłką pocztową 4 rub. Półrocznie i kwartalnie odpowiednio mniej. Jako redaktor i wydawca podpisany jest Jan Bełcikowski. Adres redakcji i administracji Pabianice, ul. św. Rocha nr. 23.

Numer zawiera cztery stronnice, na których, słusznie bardzo, najwięcej miejsca zabiera wcale bogata kronika miejscowa.

W odcinku rozpoczyna się druk „Wspomnienie z r. 1905“ przez p. L. Ch. Autor przedstawia się czytelnikowi, jako sędzia gminny w owym czasie, jeden z tych, których aresztowano zbiorowo za uchwałę, aby sądzić sprawy po polsku, i maluje z humorem pierwsze chwile, „spędzone w ciupie“.

Nowego towarzysza w pracy na niwie dziennikarstwa polskiego prowincjonalnego witamy szczerem, serdecznym życzeniem powodzenia.

(x) Stręczenie sług. Dziennik „Polak-Katolik“, wychodzący w Warszawie, zaleca organizatorom, zwłaszcza w mniejszych miastach i osadach, aby przy parafiach zakładali kantory najmu sług. Potrzeba na to pozwolenia gubernatora, o które należy podać prośbę z dwiema rublowymi markami stempłowymi.

Kantor taki otwarty już jest w Błoniu.

„Polak-Katolik“ zaznacza, że dotychczas na prowincji stręceniem sług zajmują się wyłącznie żydzi.

W Warszawie dobre i uczciwe usługi rekomenduje schronisko św. Józefa (ulica Sewerynowa nr. 14).

O! tego jednak czynić nie wolno, bo porównanie dla dzisiejszych Niemców można znaleźć tylko wśród zulusów, suahelów z Zanzibaru, buszmanów, niam-niam lub innych dzikusów, których ci Niemcy nienawidzą i tępią w Afryce. Ale tępienie znajdzie naśladowców. Niemcy niszczą swoich afrykańskich współzawodników, bo ich nienawidzą. Europa powinna tępić kulturę niemiecką, tępić te prądy i pojęcia, które wprost zakałą ludom przynoszą.

I nic dziwnego, bo co tylko posiadamy najgorszego w etyce świata, to wszystko niezawodnie będzie wynalazkiem niemieckim.

Nie mam zamiaru rozpatrywać dziejów krzyżackiej ofiary, ani ustalonego królów niemieckich łamania danego słowa, nie chcę też zatrzymać się nad moralnością panującej dynastji (monety fałszywe polskie, tron za uczciwość żony), zaznaczam tylko, że pojęcia moralne, te, które roznoszą Niemcy po świecie, muszą uleść zmianie, gdyż inaczej skończy się z nimi, jak z Turcją, którą nareszcie chrześcijanie bałkańscy wyprą z Europy, nie doczekawszy się obietnic zmurszałych kierowników polityki europejskiej, polityków, zwanych się konstytucyjnymi...

Zawdzięczać możemy tym zdrowym bałkańskim narodom, że grasujące od pięciu wieków pogańskie państwo wypartem zostanie do Azji Mniejszej.

„Europa dla chrześcijan“ — rozbrzmiewa coraz szersze hasło, aby położyć kres tym bezwzględniemu wołaniu, które w ostatnich czasach wielkiej kulturze świata przyniosło plon nowości obfitych w kabarecie i pluciu na całą etykę chrześcijańską. Po usunięciu Turków przyjdzie kolej na resztę pogaństwa.

(a) Waika z fabrykacją artykułów spożywczych. Sprawę założenia w Łodzi oddziału Petersburskiego Towarzystwa walki z fabrykacją artykułów spożywczych magistrat odłożył do chwili zaprowadzenia samorządu miejskiego.

(x) Odczyt. Jutro w niedzielę 24 b. m. staraniem tow. Krzewienia Oświaty, o godzinie 4 po południu w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11, p. R. Lewinowa z Warszawy wygłosi odczyt „O historii parlamentu angielskiego“.

(x) Czytanki dla dzieci. Jutro w niedzielę 24 b. m. odbędą się czytanki dla dzieci ilustrowane obrazami nikiącymi:

W sali Geyera (Piotrkowska 289) „Stara Baśń“ i

w sali Poznańskiego „Wyjątki z Pana Tadeusza“.

Początek o godzinie pół do 3 po południu. Wejście 2 kop.

(x) Z tow. badań nad dziećmi. Jutro w niedzielę 24 b. m. o godzinie 4 po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Piotrkowska 91) posiedzenie naukowe z referatem p. Anieli Szycołówny z Warszawy p. t. „Wypracowania szkolne“. Aktualny ten temat niewątpliwie ściągnie liczny zastęp słuchaczy.

(a) Oględziny komisji. Komisja techniczno-sanitarna, stosując się do rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, dokonała oględzin i rewizji fabryk: Guzego, przy ul. Długiej nr. 71; Tietzena, przy ul. Łąkowej nr. 1, w celu sprawdzenia, czy dzierżawcy fabryk posiadają odpowiednie pozwolenie i w jakich warunkach prowadzona jest fabrykacja. Komisja, stwierdziwszy, iż właściciele mają prawo na prowadzenie fabryk, poleciła im: 1) urządzić w salach wentylację mechaniczną; 2) rozszerzyć przejścia między warsztatami; 3) urządzić jadalnię dla robotników, oraz ambulatorium dla porady chorych. Nadto w fabryce Guzego naprawić mur na II piętrze, między filarami, gdzie ukazały się małe rysy.

Ta sama komisja oglądała piekarnię Hermanna Altenaua dla wyrobów cukierniczych, urządzoną w domu drewnianym, przy ul. Benedykta nr. 21. Budynek ten przylega do pomieszczenia, przeznaczonego na mąkę. Komisja postanowiła, aby piekarnię, jako znajdującą się w nieodpowiednim pomieszczeniu, zamknąć od Nowego Roku.

(a) Z sądów pokoju. Sędzia pokoju 7-go rewiru m. Łodzi skazał: za przekroczenia przepisów policyjnych — Izraela Rzeźnickiego na 20 rb. lub 5 dni aresztu; Józefa Kurdaszewskiego, Chaima Ursztajna, Surę Grinberg, Dawida Gorzelcańskiego, Hersona Joskowlca, Stanisława Wdow-

czyńskiego, Mojżesza Oksa, Gitla Binke, Chaima Króla, Szlamę Wajngarta, Szymona Hicensteina, Berka Mejerfelda, Moszka Tuszyńskiego — po 25 rubli grzywien lub po 7 dni aresztu; Abrama Szajbę na 10 rb. lub 2 dni aresztu; Annę i Szaję Cygelbergów po 10 rb. lub 3 dni aresztu; Mordkę Brodeckiego na 15 rb. lub 3 dni aresztu; Fajwla Zanda na 50 rb. lub 14 dni aresztu; Icka Bławata na 30 rb. lub 8 dni aresztu; za zakłócenie spokoju na ulicy: Jana Ogłoska, Chaima i Chanę małżonków Grinbaumów po 7 dni bezwzględnego aresztu; Goldę Pomeranc na 4 dni aresztu; za prowadzenie budowy bez planów — J. Zylbermana na 40 rubli lub 10 dni aresztu; za pobicie w miejscu publicznym — Stanisława Szpakowicza na 2 tygodnie aresztu; za obelgę słowną Aleksandra Plotrowicza na 14 dni aresztu.

(a) Znalezione dokumenty. Naczelnik łódzkiego kantoru pocztowego nadesłał do wydziału policji śledczej różne dokumenty, znalezione w skrzynkach pocztowych a mianowicie:

Paszporty na imię Mirli Koss, Marcina Ekereta, Wilhelma Wernera, Elżbiety Szykier, Kazimierzy Wnuk, Walery Adamowskiej, Józefy Kubiak, Herszka Widawskiego, Wacława Pełki, Edwarda Wendlera, Feliksa Pelasiaka, Jankla Wulca; kontrakt na imię Marcina i Anny małżonków Ekeretów, polisa ubezpieczeniowa na imię Edwarda Tokera, książeczkę obrachunkową na imię Antoniego Pelesza, bilety wydane przez administrację fabryczną zamiast paszportów: na imię Piotra Janczara, Wojciecha Pawłowskiego, Karola Herniga, Józefa Nowaka, kwit lombardowy z Towarzystwa przy ulicy Zachodniej nr. 31 za nr. 18257, bilet wojskowy, wydany na imię Feliksa Pelosa, dwa weksle z podpisem Józefa Bajerskiego i dwa rachunki na imię M. Morgensterina i L. Feingolda.

(e) Młody desperat. Onegdaj do wydziału policji śledczej przyjechał dorozka młody człowiek, przyzwójcie ubrany i prosił o zaarrestowanie go i wdrożenie śledztwa, ponieważ okradł swego kolegę, rzeczy zaś skradzione sprzedał i pieniądze stracił.

Po bliższym zbadaniu ciekawy ten osobnik zeznał, że jest sierotą od 4 lat, nazywa się Leopold B. liczy lat 19, nie ma dachu nad głową ani zajęcia, gdyż je utracił. W życiu swoim przechodził wiele niepowodzeń, a w ostatnich czasach sprzykrzyło mu się żyć do tego stopnia że kilkakrotnie chciał popełnić samobójstwo, lecz nie miał odwagi. Zamierzał się nawet ożenić, ale i na tej drodze spotkał się z niepowodzeniem.

Nie mając gdzie spać, udał się do swego kolegi Gustawa P., zamieszkałego przy ulicy Zarzewskiej pod nr. 17. Tam przyszła mu myśl, by dostać się do więzienia. W tym celu, w nie-

Ostatni numer „Illustration“ francuskiej przynosi ciekawe cyfry.

Francuzi mierzą Niemców z Słowiańszczyzną, jak gdyby chcieli rozstrzygnąć czyja przyszłość pewniejsza, albo jak gdyby chcieli odpowiedzieć czemś pewniejszym na rugi Polaków z ich ziem rodzimych.

Rosya, donosi to pismo, posiada u siebie Niemców 2 miliony, mahometan 3 miliony i słowian 140 milionów.

Cyfra ta nie jest dosyć ściśła.

Według kalendarza naszego, wydanego w roku zeszłym (str. 16) w Cesarstwie rosyjskiem mieszkało słowian:

Wielkorusów	55,000,000
Białorusów	8,318,182
Ukraińców	21,000,000
Polaków (bez żydów)	9,800,000
Razem więc słowian	93,118,182

Dziś cyfry te można śmiało zwiększyć o 20 procent, to jest o 18,600,000, a wtedy będzie słowian w Cesarstwie rosyjskiem około 112 milionów.

W Niemczech:	
Słowian	4 miliony
Niemców	61 milionów

W Austrii:	
Narodów pochodzenia łacińskiego	4 miliony
Madziarów	9 „
Niemców	12 „
Słowian	23 „

Sumując więc wszystkich słowian, otrzymamy:

W Cesarstwie rosyjskiem	112 milionów
„ Austrii	23 „
„ Niemczech	4 „
„ Bułgarii	6 „
„ Serbii	4 „
„ Czarnogórze	7/2 „

Razem 149 1/2 miliona

Niemców zaś wszystkich w Europie jest 75 milionów, czyli na jednego Niemca wypada 2-ch słowian.

Tymczasem sztuka rządzenia doszła do takich bająskich wyników, że niemieckiego państwa Austrii broni 23,000,000 słowian.

Zdaje się, że powodzenie słowian bałkańskich wyrzadzi straszne spustoszenie tej polityce niemieckiej, albowiem wskaże nową drogę dla słowian, która niezawodnie wywiedzie ich z pod ciężkich wpływów niemieckich.

Prawda, że słowianin jest leniwy i dobroduszny — niechętnie, próbuje sił swoich i unika intensywnej polityki, ale każdy dzień przynosi coraz większe uświadomienie narodów i dlatego Niemcy mają pewne dane do obaw, że w ich świętą misję przestaną wierzyć w Europie i zszedzą z wysokiego piedestału — jak małego nadętego Jasia ze stołu na ziemię.

Można na to kiwać dziś w powątpiewaniu głową, to prawda, ale któż nie kiwał tu głową na wieść, gdy się bałkańscy słowianie porwali na Turcję.

Szkoda mówiono, turcy pobijają ich na głowę... Tymczasem stała się rzecz nadzwyczajna, która może się powtórzyć z każdym innym narodem.

obecności kolegi zabrał z jego mieszkania różne rzeczy wartości 80 rb., sprzedał je i pieniądze przepił. Ponieważ kolega jego nie doniósł dotąd policji o tej kradzieży, a na dalsze oczekiwania na zaarrestowanie go brakło mu pieniędzy, więc przybył sam oddać się w ręce policji.

W zakończeniu swego zeznania B. prosił, by go na bardzo długo osadzono w więzieniu, Młodym desperatem zaopiekowała się policja śledcza i zamknęła go pod kluczem, wszczynając równocześnie śledztwo.

Prosimy firmy polskie o zwrócenie uwagi na nasz bezpłatny kalendarzyk, wydawany dla prenumeratorów „Rozwoju“.

Adresy (1/2 strony) kosztują tylko 3 ruble.

Mozna je podawać tylko do środy d. 27 b. m. włącznie.

Kalendarzyk pragniemy bowiem wykończyć na 1 grudnia.

Administracja.

(g) **Wystawa malarzy polskich.** Na wystawę malarzy polskich nadeszły nowe prace Siemiradzkiego, Zmurki, nadto szereg nowych dzieł jest w drodze, które w najbliższych dniach rozwieszono zostaną. Kilka prac znalazło już nabywców.

W nadchodzącą niedzielę prof. Baumfeld udzielając objaśnień, zapozna zwiedzających z najnowszymi prądami sztuki.

Zbiorowe wycieczki czy to szkolne, czy urządzone przez stow. otrzymywać będą fachowych prelegentów. Wystawa otwarta jest od 10 rano do 10 wiecz.

(x) **Z tow. „Przyszłość“.** Zebranie członków tow. abstynentów „Przyszłość“ odbędzie się jutro 24 b. m. o godzinie pół do 3 w lokalu przy stow. nauczycieli chrześcijan (ul. Konstantynowska nr. 5, front III p.)

Zebranie poprzedzi pogadanka dyskusyjna treści przeciwalkoholowej p. t. „Zródła mody“.

(x) **Tow. „Lira“.** Jutro t. j. w niedzielę w siedzibie własnej, przy ul. Piotrkowskiej nr. 91, odbędzie się pierwszy zapowiadany przez zarząd łódzkiego tow. śpiewaczego „Lira“ tak zw. „Wieczór towarzyski“ dla członków, sympatyków i wprowadzonych gości.

Na program wieczoru złożą się: występ chóru mieszanego, śpiew, monolog p. Gorzeńskiego, oraz komedyjka, odegrana przez członków koła dramatycznego.

Po ukończeniu wieczoru nastąpią tańce.

Chętni gospodarze dokładają starań, aby uczestnicy wieczoru wynieśli wrażenie jaknajkorzystniejsze. Cena biletu wejścia po 30 kop. od osoby. Garderoba i bufet na miejscu.

Początek o godzinie 5 po południu.

(a) **Z muzeum nauki i sztuki.** Zarząd muzeum nauki i sztuki wprowadza znów pogadanki na tle doświadczeń i pokazów. W roku zeszłym cieszyły się one dużym powodzeniem i niewątpliwie i obecnie ścigać będą znaczne koła słuchaczy.

Jutro w niedzielę, od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem w dziale fizyki udzielać będzie objaśnień p. K. Wyszacki, w dziedzinie zaś anatomii i fizjologii człowieka dr. M. Kaufman.

(x) **Zgromadzenie czeladników tokarskich** odbędzie się jutro 24 b. m., o godz. 3 po południu w lokalu własnym przy ul. św. Andrzeja № 44. O liczne zebranie uprasza zarząd.

(x) **Nowe Tow. śpiew.** Jutro w lokalu śpiewaczym przy kościele św. Józefa o godz. 6 wiecz. odbędzie się organizacyjne zebranie członków nowozalegalizowanego Tow. śpiew. im. Moniuszki

(x) **Zabawa.** Zarząd tow. śpiew. „Dzwon“ przy kościele Przemienienia Pańskiego w Nowych Chojnach urządza jutro w sali straży ogniowej IV oddziału, przy ulicy Zarzewskiej, zabawę dla członków i wprowadzonych gości.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

(h) **Oszczędność.** Przez szereg lat urzędnicy Banku wołzsko-kamskiego otrzymywali na koszt Banku śniadania, składające się z herbaty i 2-eh bułeczek. Obecnie wydatek powyższy zarząd banku skasował.

(x) **Odczyt Bukowińskiego** z powodów niezależnych od „Wiedzy“ ani od prelegenta, odłożony zostaje na niedzielę dnia 8 grudnia.

(x) **Pogadanka.** Przypominamy, że jutro w niedzielę punktualnie o godz. 4-ej po południu, w dużej sali „Lutni“ dr. B. Łuczycki wygłosi pogadankę o naszym przyszłym samorządzie oraz o zadaniach higieny społecznej w samorządzie. Zajmujący i aktualny temat pogawędki ściągnie niewątpliwie licznych słuchaczy.

(x) **Teatr „Casino“.** Dziś zmiana programu. Atrakcją przedstawienia będzie wyborna komedia w 3 częściach A. Bissona p. t. „Kontroler sypialnych wagonów“. Komedia ta przed paru laty cieszyła się niezmiernym powodzeniem we wszystkich teatrach tak u nas jak i zagranicą. „Kontrolera“ grano wszędzie kilkadziesiąt razy. Obecnie komedia ta jest ostatnią nowością teatrów kinematograficznych. „Casino“ wystawia „Kontrolera“ w wykonaniu Prensa, Gabryeli Lange i Lorrena. Kończy program dramat w 2 częściach „Epizod bitwy pod Waterloo“ i „Dziennik Pathe“, ilustrujący światowe wypadki ubiegłego tygodnia.

(h) **Z „Luny“.** Wystawiony dramat „Nieszczęśliwa miłość księcia Essex za panowania królowej angielskiej Elżbiety“ z Sarą Bernhardt w roli tytułowej, cieszy się znacznym powodzeniem. Przebieg akcji i nadzwyczajna gra bohaterki dramatu, wywiera bardzo silne wrażenie, szczególnie momenty podpisania wyroku śmierci na hrabiego Essex i ostatnia scena śmierć królowej.

(a) **Kara administracyjna.** Gubernator piotrkowski skazał kolonistę wsi Nowe Złotno, Gustawa Fencke, za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych na 15 rb. kary lub 3 dni aresztu.

(a) **Zarysowanie się murów.** Wczoraj w nowobudującym się gmachu lecznicy prywatnej dr. Tochtermana, Jasińskiego, Goldmana i innych u zbiegu ulic Mikołajewskiej i Pustej, zauważono znacznych rozmiarów rysy w narożniku, nad sklepieniami, na pierwszym i drugim piętrze. Zawiadomiona o tem komisja techniczno-budowlana przybywszy na miejsce, znalazła, iż rysy, grożące zawaleniem murów, powstały wskutek wadliwej budowy i słabego zakładania fundamentów.

W celu zapobieżenia mogącej nastąpić katastrofie stosownie do polecenia komisji, na murach narożnika założono ankry żelazne i ustawiono podpory z filarów na pierwszym i drugim piętrze. Roboty około gmachu, wyciągniętego pod trzecie piętro na razie zawieszono.

Dziś na miejsce udał się inżynier gubernialny p. R. Miller.

(a) **Echa zabójstwa.** Jak ustaliło przeprowadzone śledztwo policyjne, zabity i znaleziony wczoraj rano w polu na ulicy Kaliskiej, jest byłym muzykant pułkowy Antoni Kubiak, lat 28, zamieszkały we wsi Dąbrówce, w domu Majera.

Zabity Kubiak pozostawił żonę i dwoje drobnych dzieci.

Na ciele zmarłego znaleziono 12 ran, z których 5 jest śmiertelnych, wszystkie rany są zadane cienkim sztyletem. Mordercy zmasakrowali mu twarz, prawdopodobnie dlatego, ażeby go nie można było poznać. Przed zabójstwem, mordercy zdjęli z K. paltó i marynarkę, które znaleziono opodal. Po ohydnych czynach mordercy zabrali z kieszeni K. woreczek z pieniędzmi i zegarek.

(a) **Sw. Cecylia w Pabianicach.** Jutro w niedzielę 24 b. m. „Lutnia“ pabianicka organizuje uroczystość św. Cecylii, patronki muzyki.

O godzinie pół do 10 rano w kościele Farnym będzie odprawiona Msza św., po południu o godzinie 4 w lokalu „Lutni“ (sala hotelu Hegenbarta) zgromadzą się wszyscy członkowie czynni, w celu wykonania szeregu pieśni pod batutą p. Powiadowskiego.

Wieczorem z udziałem zaproszonych gości w tejże sali odbędzie się zabawa taneczna.

(a) **Odpust w Zgierzu.** W poniedziałek 25 b. m., w Zgierzu obchodzona będzie uroczystość odpustowa ku czci św. Katarzyny.

(a) **Zgierskie Tow. szerzenia wiedzy im. B. Prusa** czyni starania u władz o pozwolenie na urządzenie 4 przedstawień amatorskich, 3 koncertów i 3 majówek.

(a) **Fabryki jedwabiu sztucznego.** W Sochaczewie założona ma być wkrótce fabryka jedwabiu sztucznego. W tym celu utworzone zostało towarzystwo akcyjne, które już otrzymuje liczne zamówienia.

Takaż fabryka powstać ma w okolicach Łodzi. Kapitał zakładowy akcyjny wynosić ma 3 miliony rubli.

(a) **Cukrownia w Ciechanowie.** Miejscowi plantatorzy buraków cukrowych, z hr. Krasieńskim na czele zamierzają założyć cukrownię, która przyczyni się niewątpliwie do rozwoju interesów przemysłowych w Ciechanowie i okolicy.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Miływoja. Jutro Dobrostawa. W poniedziałek: Chwałimira.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 65). Dziś „Ziemia“ Polanieckiego. (Premiera). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Dobrze skrojony frak“ Dregely'ego. Początek o g. pół do 4 pp. — „Ziemia“. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Dziś „Grzeszna noc“, komedia A. Mittiego. (Premiera). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Lilie“ L. H. Morstina. Początek o g. 3 pp. — „Grzeszna noc“. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

WYSTAWA MALARZY POLSKICH (Piotrkowska 115) otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem.

Z PABIANIC.

W piątek, dnia 22 b. m. o godzinie 12 w południe zostały wyprowadzone z kościoła parafialnego św. Mateusza na Starem Mieście, zwłoki ś. p. księdza prałata Edwarda Szulca na miejsce wiecznego spoczynku.

W pogrzebie wzięły udział wszystkie korporacje i stowarzyszenia bez różnicy wyznań.

Za trumną postępowały, prócz wielotysięcznej publiczności miejscowej i okolicznej, także wszystkie cechy z chorągwiami, bractwa, Towarzystwo śpiewu kościelnego, niemieckie Towarzystwo strzeleckie ze swą orkiestrą, Pabianicka straż ogniowa ochotnicza ze swą orkiestrą na czele, dzieci tutejszych szkół i t. p.

Kondukt żałobny rozciągnął się przeszło na wiorstę.

W pogrzebie wzięli także udział przedstawiciele niektórych fabryk, tutejszej administracji i liczne duchowieństwo. Na czas pogrzebu zatrzymano wszystkie fabryki, by dać możliwość uczestniczenia w pogrzebie i robotnikom fabryk.

Wśród masy publiczności, postępującej za trumną, dało się zauważyć dużo osób wyznania mojżeszowego.

Mszę żałobną za duszę ś. p. E. S. odprawił J. E. ks. biskup Zdzitowiecki, który, pomimo złej drogi wskutek kilkodniowego deszczu, prowadził kondukt żałobny na miejsce wiecznego spoczynku.

Po przeprowadzeniu zwłok na cmentarz J. E. ks. biskup w podniosłych słowach streszczył życie ś. p. ks. Szulca i tyloletnią jego cichą niestrudzoną, a wielce pożyteczną pracę kapłańską.

Porządek podczas pogrzebu utrzymywała straż ogniowa ochotnicza.

Niemalą zastęgę należy przyznać tutejszemu burmistrzowi, p. Szrajerowi, który postarał się o usunięcie ruchu kołowego na czas pogrzebu, a temsamem przyczynił się do utrzymania ogólnego porządku pochodu konduktu pogrzebowego.

— Pierwsi emeryci w Pabianicach nowo utworzonej kasy emerytalnej przy ministerium oświaty w Petersburgu, utworzonej wyłącznie dla nauczycieli szkół początkowych, p. M. Najman i p. Leokadya Pawłowska otrzymali już emeryturę. Pierwszy, t. j. Najman, za 30-letnią służbę otrzymał 276 rb. rocznie (składek opłacił 50 rb.). Druga, t. j. Pawłowska, za 36-letnią służbę otrzymała 435 rb. rocznie. Składki przez nią wpłacone wynoszą także 50 rb.

Z tego wynika, że wszyscy, którzy dostępują, a którzy wnieśli składki w grudniu roku 1910, powinni niezanieść wnieść składki za rok 1911 przynajmniej w końcu grudnia, by tym sposobem nie utracić nabytych praw emerytalnych.

Nadmienić należy, że emeryci pp. N. i P. pobierają emeryturę petersburską, niezależnie od

emerytury Królestwa Polskiego. Otrzymują zatem dwie emerytury.

— Jutro 24 b. m. w trzecią rocznicę założenia Towarzystwa Różańca świętego, staraniem pabianickiego Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich odbędzie się w sali gimnastycznej przy ulicy Długiej, o godzinie 7-ej wieczorem, przedstawienie, na którym prócz śpiewów, deklamacyj i t. p. odegraną zostanie baśń historyczna p. t. „Przędka pod krzyżem“.

— W poniedziałek „Teatr popularny“ p. Mielewskiego wystawia w „Domu Ludowym“ arcywesołą komedię p. t. „Wielki nieboszczyk“.

Łomża.

Sprawa Macocha.

(4 dzień rozprawy).

Wczorajsze posiedzenie wypełniły mowy prokuratora i obrońców.

Prokurator Niedźwieckij stoi na stanowisku, że Damazy Macoch zamordował Wacława z premedytacją. Dowodzi tego przygotowanie toporka na trzy tygodnie przed popełnieniem zbrodni i list, którym wezwał Wacława do siebie pod pozorem wręczenia mu pieniędzy, które mógł przesłać pocztą lub w jakikolwiek sposób. Co do reszty przestępstw to wina Damazego w zupełności została dowiedziona.

Tak samo wina Macochowej i Starczewskiego, że wiedząc o zamordowaniu Wacława, nie donieśli o tem władzy, nie ulega wątpliwości, ustaliły ją bowiem śledztwo i rozprawa.

Zdaniem prokuratora, zeznania Macocha co do kradzieży pieniędzy ze skarbczyka i z celi Gawełczyka, popełnionej przez Olesińskiego, w zupełności zasługują na wiarę. Macoch nie ma w tem żadnego interesu, by bezpodstawnie oskarżać obu swoich serdecznych przyjaciół.

Przechodząc do oskarżenia Pertkiewicza i Cyganowskiego prokurator udowadnia ich winę, wreszcie kończy żądaniem zatwierdzenia wyroku pierwszej instancji.

Obrońca Damazego, adw. przys. Kleyna, stara się dowieść, że Macoch zabił Wacława w zapalczywości i rozdrażnieniu. O premedytacji w tym wypadku nie może być mowy. Ani śledztwo, ani rozprawa nie dostarczyły w tym kierunku żadnych dowodów.

Obrońca kończy słowami: „Rozumiem, że represya jest nieodzowna, że zaniechać jej, to znaczy wypuścić na wolność zwierzę, zamknięte w duszy człowieka, ale jeśli trzeba wybierać pomiędzy życiem a śmiercią, to należy przemówić na korzyść życia. Katorka dla Macocha — to śmierć“.

Obrońca Starczewskiego, adw. przys. Rudnicki zbija twierdzenie prokuratora, jakoby klient jego ukrywał zbrodnię i udowadnia, że kradzieży, popełnianych w skarbczyku i zakrytych, nie można identyfikować z świętokradztwem.

Po przemówieniach adw. przys. Chądzyńskiego i Czerwińskiego, obrońców Olesińskiego, którzy wskazując na korzystne zeznania 10 świadków na rzecz Ol. w sprawie stosunku jego do rodziny Nowackich, starali się wykazać bezpodstawnosć oskarżenia także i co do udziału w kradzieży, zabrał głos obrońca Macochowej, — adw. przys. First.

Wyrok, o ile podsądni nie będą zbytnio rozwozdzili się w „ostatnim słowie“, spodziewany jest dzisiaj wieczorem. (z)

Z KROLESTWA.

Echa oblężenia Jasnej Góry. Wczoraj, o g. 4-ej rano, zmarł bezprzytomnie w szpitalu bandyta Paweł Kozłowski, oblegany przez policję i wojsko w ubiegłą niedzielę w klasztorze Jasnogórskim i ranny skutkiem wybuchu pyroksyliny.

Zgon nastąpił skutkiem paraliżu prawej połowy ciała.

W środę rozpoczęto w klasztorze naprawę uszkodzeń, wywołanych przez niedzielną strzelaninę. Naprawa ta kosztować będzie przeszło 1,000 rb. W blasze miedzianej, pokrywającej wieże, naliczono przeszło 30 dziur od kul.

Roboty będą prowadzone, według wskazówek bud. Szyllera, który w tym celu specjalnie przyjechał do Częstochowy.

Z WARSZAWY.

* Konfiskata.

W redakcji „Kuryera Warszawskiego“ policja z polecenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowała pozostałe egzemplarze wydania wieczornego nr. 322 tego pisma z powodu umieszczenia w tym numerze artykułu p. t. „Wytrwamy“.

Wczoraj policja skonfiskowała w mieszkaniu autora i w drukarni znalezione egzemplarze broszury p. Antoniego Woronieckiego p. t. „Niebezpieczeństwo żydowskie“.

Odezwe Zarządu Rzesury Rzemieślniczej z powodów technicznych możemy pomieścić dopiero w poniedziałek.

TELEGRAMY.

BERLIN, 22 listopada (P.) Preliminarz dochodów i wydatków na rok przyszły zamknięto cyfrą 3 miliardy. Na wydatki wojskowe przewidziano 726 milionów, dla floty 197 ml.

ATENY, 22 listopada (P.) Wczoraj rano eskadra grecka zarzuciła kotwice przed Mityleną na Lesbos i zażądała poddania miasta. Konsulowie i wali prosili o zwłokę w celu uniknięcia przelewu krwi, a to dlatego, żeby załoga, która nie chce się poddać, miała możność cofnięcia się w głąb wyspy. Gdy wyznaczony termin upłynął, Grecy wysadzili na ląd znaczny transport wojska zajęli miasto i wywiesili flagę grecką. Grecy ścigają cofających się Turków. Eskadra odplynęła z powrotem.

BIAŁOGRÓD, 22 listopada (P.) Jedyny zorganizowany oddział turecki, składający się z 10 batalionów i 10 dział, rozbity został przez serbów pomiędzy Bitolą i Floriną. Turcy ratowali się ucieczką, porzucając wszystkie działa i amunicję. Oddział ten był ostatnią armią turecką w wilajecie Bitolii. Wojska tureckie w bitwach pod Bitolą, Kumanowo i Skoplje wykazały zupełną demoralizację; zwłaszcza uwydatniło się to wśród naczelników oddziałów — oficerów. Jedynie tylko Dżawid-basza cofnął się z pozostałymi wojskami od góry Peristeri, gdzie przebiecie się będzie przedstawiało wiele trudności z powodu niezwykle uciążliwej miejscowości. — Oddział pierwszej armii zajął Riese.

ODESA, 22 listopada (P.) Stałki floty ochotniczej „Woroneż“ i „Peterburg“ otrzymały rozkaz, żeby przygotowały się do odplynięcia do Konstantynopola do rozporządzenia ambasady.

Zapasy żywności szałki te mają zabrać dla 5,000 ludzi.

KONSTANTYNOPOL, 22 listopada (P.) Zapadła uchwała uwolnienia większości aresztowanych młodoturków. Według doniesień Nazima baszy, zaarrestowanie przywódców młodoturckich wywiera nader ujemny wpływ na oficerów. Wiadomość o zajęciu przez nieprzyjaciół Monastyru nie sprawiła tu wielkiego wrażenia, gdyż cała uwaga i nadzieja skoncentrowane są na pozycjach czatakdżyjskich.

URGA, 22 listopada (P.) Wczoraj ministrowie mongolscy w obecności pełnomocnika rządu rosyjskiego Korostowa i konsula generalnego Luba, dokonali przeglądu pierwszej mongolskiej brygady artyleryjskiej, zorganizowanej przez b. oficera Malinowskiego. Po przeglądzie odbyło się otwarcie pierwszej drukarni mongolskiej, urządzonej przez tegoż Malinowskiego dla drukowania podręczników szkolnych i projektowanej gazety.

SOFIA, 23-go listopada (P.) Bułgarzy zajęli Małogaru i Dedegacz.

ATENY, 23 listopada (P.) Eskadra grecka aresztowała okręt niemiecki u wejścia w Dardanele i odprowadziła go do portu Pireus dla rewizji.

Z ostatniej chwili.

Wiedeń, 23 listopada (wł.) Ze strony osób zbliżonych do rządu zapewniają, że pomiędzy

Austrią i Rosją nastąpiło znaczne pogorszenie. Pogorszenie stosunków nastąpiło nie z powodu Serbii lecz wskutek żądań rumuńskich. Rumunia gotowa była w początkach października wspólnie z Austrią przez demonstracje wojskową zapobiedz wojnie, jednak Austria i Niemcy odradziły jej. Obecnie Rumunia nie otrzymuje od Austrii dosyć energicznego poparcia swych żądań co do odszkodowania terytorialnego za zachowywanie neutralności i przez to sympatyje jej zwracają się ku Rosji, wskutek czego sytuacja dyplomatyczna Austrii jest bardzo niekorzystna: potrzebuje ona Bukaresztu dla rozwiązania konfliktu o Albanie a z drugiej strony zwróci dopiero Rumunię przeciw Bułgarii, jeżeli nie chce stracić w niej sprzymierzeńca.

Obecnie zatem Rumunia stanowi poważne niebezpieczeństwo, które niebawem bardzo łatwo przyjąć może groźną formę.

Berlin, 23 listopada. (wł.) Wczoraj, na godzinę przed przybyciem następcy tronu austriackiego, przyjechał tu w tajemnicy szef austriackiego sztabu generalnego i odbył kilkugodzinną konferencję z szefem sztabu niemieckiego, po czym odjechał z powrotem do Wiednia.

Berlin, 23 listopada. (wł.) Według tutejszych doniesień, właściwa mobilizacja armii austriackiej jeszcze nie nastąpiła, natomiast podwyższono stan poszczególnych korpusów przez powołanie z przed ostatnich lat rezerwy, co stanowi przygotowanie do właściwej mobilizacji. Powiększone zostały 3 galicyjskie korpusy: krakowski, przemyski i lwowski, i zwrócone są przeciwko Rosji. Wzmocnione również zostały korpusy: niemiecki i wiedeński i odejdą do Galicji, pozatem wzmocniono jeszcze 3 korpusy południowe w bliskości Serbii.

Fiume, 23 listopada. (wł.) Wszystkie okręty wojenne, znajdujące się na wodach austriackich, otrzymały dziś rozkaz trzymania się w pogotowiu do odjazdu w stronę Konstantynopola. Wczoraj Turcy chcieli urządzić wycieczkę w stronę Kirk-Kilissy, aby zdobyć zapasy żywności, których im brak; Bułgarzy zrozumieli ich zamiar i zmusili Turków do cofnięcia się do Adrianopola.

Białogród, 23 listopada. (wł.) W mieście rozwieszono olbrzymie plakaty, zapewniające o zwycięstwach; całą noc stawiali łuki tryumfalne, a wieczorem planowana jest iluminacja.

Konstantynopol, 23 listopada. (wł.) Półurzędowa „Szabbach“ donosi, że Turcja życzy sobie pokoju, ale pod warunkiem utrzymania jej jako mocarstwo europejskie i bałkańskie.

*

J. E. ks. biskup Zdzitowiecki w dniu wczorajszym w przejeździe z Pabianic do Włocławka zatrzymał się w Łodzi na noc u ks. kanonika Szmidla, proboszcza parafii św. Krzyża, którego jest serdecznym przyjacielem.

Dziś o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża ks. biskup odprawił uroczystą Mszę św. w asystencji duchowieństwa miejscowego z ks. kanonikiem Szmidłem na czele, poczem spożywszy śniadanie u ks. Szmidla, o godz. 12 m. 50 wyjechał do Włocławka.

(e)

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły Handlowej kupiectwa łódzkiego

Zebrało 18 rb. 55 kop. przez uczennice pensji p. J. Tymienieckiej, z okazji imienin przełożonej zakładu, zostały przeznaczone przez p. J. Tymieniecką na powyższy cel.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

„Czytelnikowi“. W pierwszym dniu walka była nierozstrzygnięta, w drugim zwyciężył Cyganiewicz. Sprawozdań szczegółowych z zapasów nie umieszczamy ze względu na bardzo minimalną liczbę czytelników, którzy się nimi interesują.

Wojna na Balkanach.

Klamstwa tureckie.

W odpowiedzi na szumne doniesienia ze źródeł tureckich o sukcesach Nazima baszy pod Czataldżą, urzędowa „Agencja tel. bułg.” odpowiada krótko i węzłowo, że wszystkie te doniesienia są tendencyjnymi i fałszywymi.

Nie przeszkadza to jednak turkom w ogłaszaniu dalszych wieści o rzekomym powodzeniu oręża tureckiego w tamtej stronie. Wedle depechy generalissimusa Nazima baszy, przestanych do w. wezyra, udało się turkom odeprzeć ataki bułgarów nie tylko na ich prawe skrzydło, pod Derkos, ale także na lewe w okolicach Czataldży i Papasburgas.

Nadzieje Serbii.

„N. Fr. Presse” umieszcza wywiad swego korespondenta z postem serbskim w Paryżu, który oświadcza, że sprawa zatargu austro-serbskiego może być załatwiona na konferencji europejskiej, jaka zapewne odbędzie się po pokoju z państwami bałkańskimi, celem likwidacji Turcji europejskiej.

Poszukiwanie Prochaski.

Konsul austro-węgierski Edl, który wczoraj po południu przybył do Białogrodu, bezpośrednio po przyjeździe miał konferencję z postem Ugronem. Dziś odjechał do Skoplje, skąd uda się następnie do Prizrendu i Mitrowicy. Aby konsulowi ułatwić jego misję i aby nie spotkały go z żadnej strony trudności w podróży, dodano mu wyższego urzędnika serbskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Z kół dobrze poinformowanych zapewniają, że sprawa Prochaski nie budzi zaniepokojenia. Spowodowana ona została zarządzeniami wojskowymi. Serbia gotowa jest dać Austrii zadośćuczynienie w razie potrzeby.

Szanowny Redaktorze!

W wywiadzie z jednym ze sprawozdawców w „Rozwoju” (nr. 232 r. b. 2 b. m.) zarząd rzeźni miejskiej wysąpił przeciw rzeźnikom z zarzutami tak ciężkimi, a tak bezzasadnymi i niezgodnymi z prawdą, że nie możemy pozostawić ich bez odpowiedzi, tem więcej, że zarzuty te wprowadzają w błąd szerokie masy publiczności.

Ale przede wszystkim pozwolisz, Szanowny Redaktorze, że sprostujemy omyłkę, popełnioną przez p. Hg. na wstępie jego artykułu, zaznaczając, że „walkę mięsną” rozpoczęli nie rzeźnicy łódzcy, lecz rzeźnia miejska przez rozszerzenie zakresu swojej działalności na zakładanie sklepów i przez sprzedaż mięsa poniżej cen kosztu.

Zarzuty zarządu rzeźni zbijać będziemy kolejno jeden po drugim.

Oto zaraz na wstępie zarząd ten głosi fałszywy wierutny, zapewniając, że „od chwili otwarcia rzeźni przed jedenastu laty, rzeźnicy-chrześcijanie nie chcieli uznać jej jako instytucji, kontrolującej ich przemysł. Ze smutkiem patrzyli na starą zgniłą chałupę, stojącą przy zbiegu ulic Pańskiej i Radwańskiej, która służyła rzekomo za miejsce uboju wieprzów.

Rzekomo, — bo właściwie każdy z majstrów poważniejszych wolał zabijać w domu i płacić dzierżawcom rzeźni 5 kop. od sztuki drożej za to udogodnienie.

To też rzeźnicy nie mogli się zgodzić na ścisły dozór weterynaryjny w rzeźni i równie ścisłą kontrolę w mieście. W kilka miesięcy po otwarciu rzeźni, rzeźnicy-chrześcijanie stworzyli zmowę i ogłodziłi miasto. Trzeba przyznać, że żydzi zachowywali się odpornie i tylko pod przymusem ulegli i przyłączyli się do zmowy.

Zmowa trwała przeszło dwa tygodnie i nie doczekała się interwencji władz, bo ustala wskutek wymuszonego haraczu w sumie 10,000 rubli zapłaconych cechowi przez zarząd towarzystwa”.

Ile słów, tyle tutaj fałszów.

Zarząd rzeźni usiłuje odgrywać w tym ustępie rolę dobroczyńcy spożywców i obarczyć rzeźników zarzutem zacołania, a tymczasem zgromadzenie rzeźników już od lat prawie 20 w ministerstwie zabiegało o budowę nowej rzeźni i o kontrolę sanitarną w niej, jak tego pomiędzy innymi dowodzi odpowiedź ministerium z dnia 3 kwietnia r. 1894 nr. 5996, znajdująca się w aktach zgromadzenia.

Nową rzeźnię ogół rzeźników witał z zadowoleniem, wszyscy bowiem pragnęli kontroli dla własnego dobra, a jeżeli wkrótce po otwarciu rzeźni miejskiej rzeźnicy zerwali z nią stosunki, to jedynie z powodu niuczyniowego wyzysku, jakiego rzeźnia się dopuszczała. Rzeźnicy płacili za ubój wołu taką ustaloną, a mimo to zarząd rzeźni nie pozwalał im zabierać krwi z wołów, cieląt i baranów zabitych, do nich należących, lecz sam ją zbierał w naczynia i rzeźnikom sprzedawał; w ten sposób rzeźnik musiał płacić osobno 30 kop. za garniec krwi własnego wołu, za krew, potrzebną mu do wyrobów.

Naturalnie, rzeźnicy nie mogli zgodzić się na taki wyzysk ze strony kapitalistów, w części obcych i zaprotestowali przeciw niemu zaprzestaniem bicia bydła w rzeźni.

Ta „zmowa” trwała dwa tygodnie, narażając rzeźnię na straty i ostatecznie w drodze polubownej zgodziła się rzeźnia na zapłacenie zgromadzeniu rzeźników nie 10,000 rb., jak pisze p. Hg., lecz 13,500 rb., która to suma miała być zwrotem pieniędzy, pobranych niesłusznie przez rzeźnię za krew z wołów, cieląt i baranów, należących do rzeźników. Nie był to więc „wymuszony haracz” — lecz zupełnie uzasadniony zwrot „haraczu”, nałożonego bezzasadnie na rzeźników przez rzeźnię.

A oto nowy frazes, niezgodny z prawdą. Zarząd rzeźni ogłasza; „Odtąd zaczęli walczyć rzeźnicy z rzeźnią nową bronią, a mianowicie; przez szereg lat wmawiali w publiczność, że wzrost cen mięsa wywołuje rzeźnia miejska”.

Kiedy i gdzie rzeźnicy wmawiali to w publiczność?

Tak samo niezgodny z prawdą jest dalszy ustęp enuncjacji zarządu rzeźni, w którym on usiłuje odgrywać fałszywą rolę opiekuna i obrońcy czeladzi rzeźniczej. Zapewnia on; „Tymczasem przyszedł ruch wolnościowy”. Pracownicy wszelkich zawodów upomnieli się o lepsze warunki pracy. A więc i czeladź rzeźnicza, najcięższej pracująca, upomniała się o poprawę swojego bytu.

Skutek był ten, że majstrowie podwyższyli ceny wyrobów masarskich i mięsa, czeladź zaś mimo to nic nie zyskała. Straciła też i publiczność, płacąc do ostatnich dni znacznie więcej niż przedtem.

Aby obalić ten wprost dziecinny argument, wystarczy nam przytoczyć fakt, że przed „ruchem wolnościowym” czeladnik dobry otrzymywał tygodniowo 6 do 7 rb., obecnie zaś 12 do 15 rubli. Naturalnie, takie powiększenie kosztów produkcji przy równoczesnym powiększeniu się cen różnych artykułów właśnie z powodu ogólnego przeszacowania zarobków pracowników, musiało wywołać podniesienie się cen produktów rzeźniczych i nie tylko rzeźniczych, nie tylko w Łodzi, ale w całym kraju.

Czeladź zyskała — ale majstrowie na podrożeńiu mięsa w sprzedaży detalicznej nie zyskali nic, czego dowodem chociażby to, że w ostatnich czasach ogół rzeźników, przeważnie zubożał z powodu podrożenia wołów a zwłaszcza wieprzów.

W dalszym ciągu zarząd rzeźni przypomina generała Kaznakowa w sprawie drożyzny mięsa i zapewnia, że tenże pytał o radę zarząd rzeźni. Jakąże radę dawała rzeźnia? Oto zamiast doradzać sprowadzanie wołów i trzody wprost z miejsca hodowli bez pośrednictwa przekupniów handlarzy, komisjonerów i t. d. i umożliwienie przez to rzeźnikom nabywania inwentarza po cenach niższych, niż w obecnych niezdrowych warunkach handlu inwentarzem, zarząd rzeźni pragnął, aby miasto pobudowało chłodnię dla rzeźni, aby pootwierzało sklepy w mieście i aby w ten sposób cały handel mięsem w Łodzi przeszedł w ręce i monopol wszechwładnego zarządu rzeźni.

Projekt ten, który byłby zdławił wszystkich rzeźników i ludność Łodzi oddał na łaskę i niełaskę towarzystwa rzeźni nie utrzymał się, ku zmartwieniu zarządu rzeźni, a dla dobra ludności, co pojmie każdy, gdy zastanowi się nad tem że rzeźnicy sami pomiędzy sobą konkurują i jakością towaru i ceną. (Monopol zaś milionowej rzeźni doprowadziłby w handlu mięsnym do takiej drożyzny, jakiej jeszcze nigdy nie było, boć przecież rzeźnia nie jest niczem innym, jak przedsięwzięciem wielkich kapitalistów, dążących do jaknajlepszego oprocentowania swoich kapitałów, a nie instytucją dobroczynną lub społeczną.

Wspomniwszy jeszcze, skoro mowa o generałach Kaznakowie, jaką rolę, niezbyt piękną odgrywał wówczas zarząd rzeźni miejskiej.

Oto agenci rzeźni wyłapywali u rzeźników kawałki mięsa bez stempli rzeźni (choć i takowe pochodziły ze sztuk bitych na teże rzeźni) i wzywali policję do spisania protokołów. Protokoły te przesyłano generał-gubernatorowi wojennemu.

Otóż zdarzył się fakt, że na zasadzie jednego z protokołów generał Kaznakow kazał aresztować rzeźnika i jego żonę, pozostawiając w interesie paroletnią dziewczynkę. Zarząd zgromadzenia rzeźników udał się wówczas do gen. Kaznakowa, wyjaśnił całą sprawę i wyjednał uwolnienie uwięzionych rzeźników oraz polecenie, aby na przyszłość sprawy zatargów rzeźni z rzeźnikami skierowywano na drogę sądową.

W ten to sposób walka rzeźni z rzeźnikami przy pomocy kar administracyjnych zakończyła się klęską rzeźni.

Prawdziwe jest dalsze twierdzenie zarządu rzeźni, że rzeźnicy bronią swoich interesów i że wysłali do Petersburga petycję w sprawie projektu ustawy samorządu miejskiego, ale znowu prawdę zarząd rzeźni miesza z nieprawdą.

Prawdą jest, że kiedy w pierwotnym projekcie ustawy o samorządzie zamierzano w art. 6 umieścić przepis, nadający zarządom miast „wyłączne prawo uboju bydła i trzody dla potrzeb mieszkańców miast” oraz wyłączne prawo urządzania i utrzymania fabryk utylizacyjnych i t. d., rzeźnicy królestwa z inicjatywy rzeźników łódzkich, którzy od lat 11 na własnej skórze odczuwają zbyt dobrze, co to znaczy monopol nadany przez zarządy miast rzeźniom miejskim, wysłali do Petersburga petycję z prośbą o usunięcie przepisu, który od razu ogłodziłby wszystkich rzeźników, gdyż wrazie wydania powyższego prawa, zarządy miast budowę rzeźni oraz ubój bydła, oddałyby w dzierżawę takim przedsiębiorcom kapitalistycznym, jakim jest łódzka rzeźnia miejska, a te umiałyby pokonać rzeźników, tak jak obecnie kapitalistyczna rzeźnia łódzka stara się doprowadzić do bankructwa wszystkich rzeźników, aby w przyszłości zaprowadzić trust mięsny.

Zupełną prawdą jest dalsze oświadczenie zarządu towarzystwa rzeźni, że nie występowało w prasie przeciw zarzutom. Zupełna to prawda. Dobrze nam wiadomo, że towarzystwo rzeźni przeciwnie nawet bardzo zabiegało w prasie, aby o jego działalności nie pisano wcale, gdyż mogłoby to wywołać głosy przeciwnie, a tego ono sobie nie życzy, gdyż przekłada obronę... w milczeniu. Milczało w prasie, jakże bowiem mogło przeczyć prawdzie?

Wprost dziwnym jest ustęp dalszy oświadczenia zarządu rzeźni. Zapewnia on, że mimo wzrostu ludności ubój bydła w rzeźni miejskiej gwałtownie (co to znaczy?) się zmniejsza. A tymczasem nam wiadomo, że przed laty 10 bito w Łodzi 60,000, obecnie zaś około 100,000 wieprzów rocznie.

Smieszny jest ustęp następujący; „Po dokładnym zbadaniu sprawy wyjaśniło się, że w miarę wzrostania cen mięsa, zmniejsza się jego spożycie. Następne dalsze badania ujawniły, że ceny bydła i trzody chlewnej stale wzrastają, promieniując od Łodzi, bo gdy rzeźnicy podnieśli ceny wieprzowiny, dostawcy podnieśli cenę żywej wagi wieprzów, w następstwie czego wytwórcy uczynili to samo. I tak ten piekielny taniec wciąż się powtarza na nieszczęście spożywców”.

Możemy zapewnić, że rzecz ma się wręcz przeciwnie. Oto podwyżka cen wołów i wieprzów wywołała podrożeńie cen mięsa w Łodzi i w całym zresztą kraju. Niechajże zarząd rzeźni, który widocznie ma zbyt słabe pojęcie o handlu wołami, trzodą chlewną i mięsem, skoro wygłasza takie dziwne poglądy, dowie się raz narzeczcie, że w interesie rzeźników jest kupno wołów i wieprzów po cenach jak najniższych, gdyż tylko w tych warunkach oni zarobkują, ponoszą zaś zawsze straty, kiedy ceny wołów i wieprzów są wysokie; jak to np. było na wiosnę i w lecie r. b. I gdyby zarząd rzeźni badał dokładniej warunki handlu miejscowego, musiałby przyznać, że ile razy spada cena wołów i wieprzów, tyle razy rzeźnicy zniżają ceny swoich wyrobów, nie podnosząc ich w odpowiednim stosunku w razie drożyzny.

W końcu wywiadu zarząd rzeźni chwali się swoją ciotnością, masarnią i swoimi sklepami.

Istotnie zniżyła ona ceny, na czym korzysta ludność uboższa.

Alé jakżeż to rzeźnia zrobiła?

Zdawałoby się że przedsiębiorstwo, rozporządzające tak poważnymi kapitałami, zorganizuje swój handel na innych zasadach i że przede wszystkim oprze go na wyszukaniu źródła nabywania żywego inwentarza do bicia, bez pośredników, więc po cenach niższych.

Gdzież tam! Towarzystwo rzeźni rozporządzające milionami, mogłoby łatwo urządzić agentury własne na Podolu i Ukrainie, nad Donem i t. d., i skupować woły wprost od hodowców, bez pomocy agentów, handlarzy i monopolistów warszawskich.

Alé zarząd rzeźni tego nie zrobił. Przeciwnie, tak samo, jak i drobni rzeźnicy kupuje mięso w ćwierciach od żydowskich hurtowników, płaci po 19 do 20 kop. a sprzedaje po 17 i 19 kopiejek za funt w swoich sklepach, czyli ponosi tam więcej straty im więcej sprzedaje.

Wieprze rzeźnia kupuje również w Łodzi z równym rezultatem.

Pocóż więc to robi? Czy aby „zwiększyć ubój w rzeźni” — nie, aby przy pomocy swoich kapitałów zgnieść rzeźników i po ich trupach zagarnąć cały handel mięsem w swoje kapitalistyczne ręce, a jakie byłyby tego następstwa, przewidzieć łatwo. Przykładów nie brak. Oto np. tow. „Nobel” pozakładało w Odesie własne składy nafty, zniżyło ceny, doprowadziło tem słabszych współzawodników do bankructwa, poczem podniosło ceny o 100 proc.

Czyż nie mamy prawa przypuszczać, że tak samo dopiłaby rzeźnia łódzka po zgnieceniu rzeźników?

Alé rzeźnicy tak łatwo zgnieść się nie dadzą. Rzeźnicy łódzcy muszą walczyć o byt swój i rodzin (ogółem z górą 10,000 osób) i nie pozwolą na to, aby kapitały przeważnie obce, doprowadziły do monopolu mięsnego.

Rzeźnicy nie lękają się walki, pracować będą w dwójnasób, a kiedy nareszcie wprowadzony będzie Ukaz Senatu, wyjaśniający, że łódzka rzeźnia miejska niema monopolu w kontroli sanitarnej nad mięsem bitem w innych rzeźniach (np. bałuckiej) i przywożonem do Łodzi — rzeźnia łódzka będzie musiała wyrzec się marzeń o zmo-

nopolizowaniu handlu mięsem ze szkodą 10,000 członków rodzin rzeźników i na szkodę ogółu ludności.

Alé niechajże rzeźnia nie wojuje argumentami kłamliwymi z rzeźnikami, którzy przecież oplatami swoimi przyczyniają się do jej utrzymania.

Jak zaś zarząd rzeźni postępuje przy wyjednywaniu rozmaitych ulg dla siebie, dowodzi fakt, że w r. 1905 korzystając z nieobecności honorowych radnych miejskich umiała w magistracie m. Łodzi wyjednać podpisanie nowego kontraktu z zarządem miasta, korzystnego dla rzeźni.

Kontrakt ten przynajmniej rzeźni znaczne korzyści, podpisali jedynie p. prezydent miasta oraz sekretarze Olszewski i Stępowski.

Sapienti sat.

Starszy zgromadzenia majstrów rzeźniczych w Łodzi

A. Laskowski.

7515

Podziękowanie.

Niniejszem składamy podziękowanie IV oddziałowi Łódzkiej Straży Ochotniczej i VII oddziałowi straży fabrycznej pp. Leonhardta, Woelkera i Girbardta za okazaną pomoc przy pożarze szopy i stajni w d. 21-go b. m.

Łódzka mechaniczna przędzalnia konopi

„JEENEL”.

Pożar powyższy nie przyczynił się w najmniejszym stopniu do nie-normalnego funkcyonowania fabryki.

4422



Absolutnie skuteczne działanie

zmywania włosów „Pixavonem”, głównie zaś jego nadzwyczaj dodatni wpływ na włosy, obecnie jest powszechnie już uznane.

Łatwość, z jaką „Pixavon” usuwa łupież i brud ze skóry głowy, przesłoniczna pianą nadzwyczaj łatwo dająca się spłukiwać z włosów i wyjątkowo przyjemny zapach w wysokim stopniu ułatwiają stosowanie preparatu.

Wybitne działanie „Pixavonu” polega na tem, że dzięki zawartości dziegcia, przeciwdziała wypadaniu włosów.

Cena flakonu 1 rb. 50 kop., przy stosowaniu raz na tydzień, starczy na kilka miesięcy.

Dla praktycznego nauczania się
Języków nowożytnych

UCZĘSZCZANIE NA

Kursy Berlitz'a

Zastępuje pobyt zagranicą, unikając jego niewygod

Złoty medal	5476	Paryż 1880
Grand Prix		Saint Louis 1904
Poza konkursem)		Liège 1906
Członek jury		Londyn 1908
Grand Prix		Bruksella 1910
Poza konkursem)		
Członek jury		

Łódź, Nowy Rynek № 2.

Telefonu 10-68

Żądać prospektów, lekcye oddzielne i w grupach. Zapisy codziennie od 9 r. do 10 w.

„ODEON”

Od soboty d. 23 do poniedziałku 25 listopada
II SENSACYJNY PROGRAM II

La Granha, Rezydencya Królów hiszpańskich
wspaniała natura

Miss Banola zdjęcia cyrkowe

Ofiary ruletki

wstrząsający dramat w 3-ech aktach

Tygodnik Ilustrowany

wypadki ostatniej doby

Słoń zbiegiem komiczne

Szczyt elegancji

5685

wspaniała komedia

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

190

POLECA: ŻYWOITY ŚWIĘTYCH POLSKICH, KRÓLOWĄ JADWIGĘ I WSZY-
STKIE WYDAWNICTWA TEJŻE KSIĘGARNI, JAK RÓWNIEŻ OBRAZY,
R ZANOE, POZTÓWKI ARTYSTYCZNE I MATERIAŁY PIŚMIENNE.

Ogólnie znany z dobrego kroju i starannego wykoń-
czenia zakład krawiecki

J. Kozłowski

przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewską
№ 22 parter.

Na zamówienia garnitur marynarkowy z dobrego
materiału zimowego od Rb. 28.

2532

We wtorek 26 listopada, w rocznicę śmierci,
o godz. 8^{1/2} rano w kościele ś-go Krzyża, odpra-
wiona będzie msza święta żałobna za spokój duszy,

s. i p.

Emilii Grzezińskiej

z KROGULECKICH

na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych
4404 Córka i Syn.

TELEFONY.

1. Aparaty zwyczajne dla rozmów we-
wnętrznych i z miastem.
2. Aparaty z przełącznikami guzikowy-
mi i automatycznym wyłączeniem.
3. Aparaty do automatycznych połąc-
zeń z miastem.
4. Aparaty automatyczne ze stacyami
centralnymi nie wymagającymi żad-
nej obsługi, od 8-miu aparatów.

Aparaty medyczne.

Kontrole stróżów, zegary
elektryczne, piorunochrony oraz
wszelkie sygnalizacje

instalują:

inż. Uleyski i Wysocki

Przedstawiciele na prądy słabe Tow. Akc
Polskich Zakładów Elektrotechnicznych

„SIEMENS”

5593

Łódź, ul. Karola № 18, telef. № 27-05.

ODNOWICIEL DRÓG KISZKOWYCH.

Powszechnie wiadomo, że przodkowie nasi, dokładali wszelkich usiłowań w celu utrzymania żołądka w sprawności, uważając to za konieczne dla zdrowia. Nie szukając nawet w dokumentach wiemy wszyscy, że w ciągu długich lat historyczna lewatywa i częste użycie środków przeczyszczających było alfą i omegą pierwotnej higieny.

Powstaje pytanie, czy postępowanie to było słuszne? Długi czas opinia znajdowała, że używanie środków tych jest słuszne i zarówno uczeni, jak i laicy potwierdzali, że stosowanie ich zabezpiecza od zapalenia wyrostka ślepej kiszki i wpływa do końca życia na apetyt i dobre usposobienie ducha. W miarę postępu cywilizacji nastąpiła reakcja i w tej dziedzinie. Zauważono bowiem, że z jednej strony lewatywy wywierają działanie tylko chwilowe ceną jednak utraty wrażliwości błony śluzowej jelit. Z drugiej strony środki przeczyszczające działają drażniąco na tak delikatną błonę śluzową wobec czego mogą wywołać stan zapalny t. zw. zapalenie kiszki i w następstwie spowodować poważne zaburzenia.

Ostatecznie tacy lekarze jak Arnosan, Gallois, Chassevant, specjalnie zaś Bureau wystąpili do walki z coraz bardziej wchodzącymi w modę środkami przeczyszczającymi, głosząc urbi et orbi ich zgubne skutki.

Istotnie—większość środków owych czy to roślinnych, czy mineralnych, jest trującą i wywołuje zapalenie kiszki, a w końcu może zatruć organizm. Czy wynika stąd, że należałoby zaniechać zupełnie sztucznych wypróżnień i pozostawić naturze?

W żadnym razie nie, gdyż niestrawione resztki są nie tylko zbyteczne, lecz nawet szkodliwe i trujące. Słowem oczywiste jest, że jeśli nawet nadużycie środków przeczyszczających może wywołać ostre zatrucie, to z drugiej strony obstrukcja nawykowa jest powolnym zatruciem, niemniej jednak groźnym w swych następstwach. Ostatecznie więc lepiej uwolnić organ, wybierając w tym celu lżejszy, a dlatego mniej trujący środek, używać go umiarkowanie i tym sposobem ograniczyć ujemny jego wpływ. Ale i to należy stosować tylko w ostateczności. Takim był

pogląd na te sprawy, póki pewnemu znakomitemu chemikowi udało się wynaleźć związek nieporównany. Wychodzi on z założenia, że zarówno obstrukcja jak i zapalenie kiszki pochodzi w większości wypadków z opieszałości jelit skutkiem osłabienia mięśni robaczkowych lub też zmniejszeniem funkcji gruczołów.

Jeżeli wprowadzić do dróg kiszkowych ekwiwalent brakujących wydzielin oraz substancji pobudzających ich elastyczność należy się spodziewać, że przywróci on normalną funkcję organu, w 3/4 pomagając mu.

W ten sposób przywróconoby zwykłą sprawność kiszki. Oto są myśli wytyczne, bezwzględnie logiczne, pracy, która odczytana była w Akademii umiejętności i słusznie zupełnie wywołała obrzymią sensację.

Cierpiący na obstrukcję oraz na zapalenie kiszki posiadają naruszoną błonę śluzową, którą należy odrodzić. Leczenie to przeprowadzić wypada według stałej metody: okres odradzania trwa do 6 miesięcy. Po upływie tego czasu

jelita odzyskują swą prawidłową działalność.

Obecnie teoria ta nie jest jeno wymysłem bardzo może efektywnym, ale zupełnie platonicznym, gdyż wcieliła już się i skryzalizowała w formie nowego środka leczniczego, nazwanego Inbol Chatelain'a. Środek ten w działaniu swem czyni prawdziwe cuda nie tylko przy zaparciu nawykowym, ale nawet przy owem strasznym błonno-śluzowym zapaleniu kiszki, które dotychczas było utrapieniem wszystkich klinicyistów.

Inbol Chatelain'a przyjmowany w dawce od 1—3 pigulek przed snem, zawiera w sobie istotnie wraz z żółciową substancją, której dodatnie działanie na mięśnie jelit jest powszechnie wiadomym również i czyste wyciągi ze wszystkich gruczołów, których to wydzielin pomagają trawieniu.

Wszystko to pokrywa się śluzowym płynem Agar-agar, skutkiem czego bardziej jeszcze przyspiesza wyjście stałych mas kałowych.

Tak więc Inbol Chatelain'a nie zawiera w sobie nic trującego ani drażniącego i za wyjątkiem Agar-agar nie-

zrównanego zmiękczającego środka, składa się jedynie z pierwiastków naturalnych, koniecznych dla prawidłowej działalności jelit.

Już w pierwszych dniach stosowania tego leczenia widoczne jest znaczne polepszenie, a w przeciągu kilku miesięcy następuje zupełne uzdrowienie i najbardziej zachorzałe kiszki otrzymują swój właściwy rytm i nie będą wymagać więcej cudzej pomocy przy spełnianiu swoich obowiązków. W ten sposób nierozwiązane zagadnienie zostało wyjaśnione

Dr. Dorian.

Inbol Chatelain'a należy przyjmować co wieczór przed snem 1—3 pastylek należy połykać je w całości.

Inbol Chatelain'a działa szybko i polepszenie następuje w krótkim czasie. Zupełne wyzdrowienie następuje w przeciągu 6 miesięcy.

Inbol Chatelain'a jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Należy się wystrzegać nieodpowiednich i szkodliwych naśladownictw. Przy nabyciu Inbolu żądajcie zawsze z marką wynalazcy Chatelain'a.

3547

Z dniem 1 grudnia 1912 r. cena za

1 hektolitr koksu

w sprzedaży detalicznej w gazowni przy ulicy Targowej 34 będzie wynosiła

95 kop.

3631

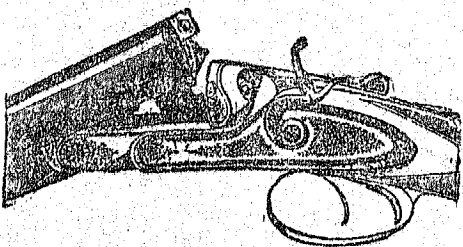
Odwózka w stosunku do 1 hektolitru w granicach miasta kosztuje 5 kop.

Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi.

Medal Wielki Srebrny na Wystawie Rzem.-Przemysłowej w Łodzi. **Nowość** **HYGIENICZNE** **Nowość!**

Trumny z elektrycznym oświetleniem.

Trumna zamknięta, wewnątrz oświetlona, daje możliwość oglądania zmarłego i zapobiega roznoszeniu wydzielającej się woni, jak również przenoszeniu przez muchy zarazków na otoczenie. Par. Fabr. Trumien S. Zerański w Warszawie. Skład fabr. w Łodzi J. Zaborowski. Wólczańska nr. 28, Tel. 15-72. 3355



L. NIŻAŁOWSKI

w Warszawie, ul. Królewska № 31. Telefon 38—05.

poleca dubeltówki kurtkowe i bezkurtkowe z pierwszorzędnych fabryk tylko wypróbowane z gwarancją; oraz automatyczne śrutówki, pojedynki, sztucery trójłufki, flowery i wszelkie przybory myśliwskie po cenach niskich w wielkim wyborze. Przyjmuje do zamiany broń starą. Na zamówienie rolwery i automoczne pistolety Warsztat puzkarski pod osobistym zarządem. 2861

3669

Szanowne Panie!

Pielegnujcie swoją cerę, ręce, oraz włosy, dopóki jeszcze czas, jedynie w specjalnym **salonie fryzjerskim dla pań**

Anny Neumann,

Piotrkowska 89, tel. 16-20 (egz. od 1890 r.)

Przybory toaletowe i perfumerya. **Ceny bardzo przystępne.**

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią i wygodnymi umeblowaniami albo od 1 stycznia do wynajęcia. Ul. Targowa nr. 45 Wiadomość u gospodarza. 4410

Młody

inteligentny człowiek z wykształceniem, poszukuje posady kasyera do teatru, lub w innej branży, włada trzema językami: kaucyę mogę złożyć na żądanie. Wiadomość w „Rozwoju” pod lit. „A. G.” 4402

Dla Pań

I pracujących kobiet niebawem okazały

Po zwiniętej fabryce piękne materiały na suknie i bluzki bajecznie tanio. Piotrkowska 128 mieszkania 15. 4414

Dla mężczyzn

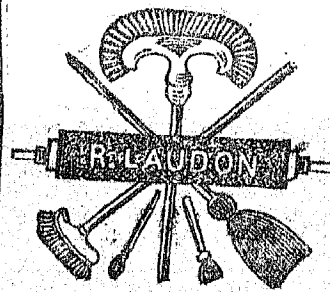
WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ
5 lat można nosić ubranie ze „Skóry angielskiej”, tok. od 40 kop. Piękny plusz 70 kop. Posiadamy gotowe spodnie. Piotrkowska № 128 m. 15. 4412

PIEKARNIA

dobrze prosperująca bez urzędzenia do wynajęcia od 1-go stycznia 1913 r. Wiadomość u stróża ul. św. Andrzeja 42. 4416

NAGRODY 50 rb.

W nocy 30 października r. b. skradziono mi ze stajni wraz z uprzężą parę siwych klaczy wzrostu średniego z ostrzyżonymi grzywami i ogonami po lat dziesięć. Za wskazanie gdzie się takowe znajdują wypłacę rb. pięćdziesiąt. J. A. Grzybowski Dominium Kopyść poczta Łask. 3691



Fabryka szczotek z pendzli

Robert Laudon

Dzielnia № 7

poleca jako najodpowiedniejszy prezent na Gwiazdkę dla każdej gospodyni swój bogato asortowany skład we wszelkiego zajropu niezbędne w gospodarstwie szczotki i t. p. 3525

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1-go Października 1912 r. będą przechowywane na st. Łódź F. w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie Art. 40 i 90 Ustawy Ogólnej dróg żelaznych Rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację.

Bagaż ze st. N. Aleksandrya N. 6858, Minkowice N. 338, Chełm N. 2568, Sosnowiec N. 2151, Włocławek N. 1046, Warszawa N. N. 587, 6592, 6893, 7409, 8428, 9040, Moskwa N. 28892, Wierzbnik N. 3851, Ostrowiec N. 2944 i Piotrków N. 3335.

Rzeczy zapomniane w obrębie dr. żel. Fabr. Łódzkiej:

a) Na st. Łódź F. łomoczek z brudną bielizną i laska stara.

b) Na st. Koluszk: laska, różne rzeczy w worku i paczka z damską bielizną. 3665

STOLECZNY 3677

L. P. Truzzi

CYRK

Na Targowym Rynku.

Telefon 21—68.

W sobotę, dnia 25 listopada 1912 roku

Wielkie arystokratyczne przedstawienie

w 5-ch częściach. Udział bierze cała trupa.

5-ty występ znakomitego indyana Czester-Dycka

który cieszył się ogromnym powodzeniem we wszystkich stołecznych miastach Europy. W drugiej części programu wystawiona będzie historyczna pantomina w 5-tu aktach i 15 obrazach.

„SEN FARAONA”

czyli Sprzedanie Józefa przez braci w Egipcie. Udział bierze 100 osób. ANONS: W niedzielę d. 24 listopada 2 wielkie świąteczne przedstawienia. Początek dzien. o g. 5 po południu.

CASINO

Od dziś do poniedziałku 25-go listopada włącznie:

Kontroler sypialnych wagonów

Wspaniała komedia A. Bissona w 3 częściach w wykonaniu ulubieńców Szanownej Publiczności: **Prensa, Gabryeli, Lange i Lorena.**
Część I **Młoda wdówka.** Część II **Na służbie T-wa wagonów sypialnych.** Część III **W Putapce.** 4420

Epizod z bitwy pod Waterloo
Dramat w 2 części. **Odtworzenie historycznych momentów.**
Orkiestra koncertowa. Orkiestra koncertowa.

KAKAO i CZEKOLADA WEDLA

zawdzięczają swe wielkie rozpowszechnienie doborowi surowych materiałów i starannej na przeszło półwiekowem doświadczeniu opartej fabrykacji i dlatego też z roku na rok cieszą się coraz większem uznaniem.
Sprzedaż w handlach kolonialnych, sklepach spożywczych i cukierniach.

3655

8 tanich dni. Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

Nasze tanie dni będą pod względem cen

niebywale tanio.

Prosimy teraz o zwrócenie uwagi na nasze wystawy.

Sukieneczki dla dziewcząt

flanelowe ładne fasony . . . 2.90
od lat 12-tu każda

Ubranka dla chłopców

z trwałego szewiotu 2.90
do lat 5-ciu
„ „ 8-ciu 3.90

Bluzki
z dobrej flanelki 90 k.

Matinki
z dobrego kretonu 90 k.

Halki alpagowe
w różnych kolorach 90 k.

Szlafroki
flanelowe 1.90

Spódniczki
z angielskich materiałów . . . 1.90

Bluzki
wełniane ładne fasony . . . 2.90

Żakiet damskie
z angielskich materiałów . . . 3.90

Palta damskie
z angielskich materiałów . . . 4.90

Bluzki jedwabne
z dobrego jedwabiu
świeże fasony 4.90

Halki jedwabne
z trwałego jedwabiu
różne kolory 4.90

Wielki wybór
Paltoćiki dla dziewczynek do lat 5 **4.90** do lat 7 **5.90** do lat 12 **7.90**
z angielskich materiałów.

W czasie tanich dni okazyjne ceny

Palta angielskie 13⁵⁰ **Żakiet plusz. 26.**
z najnowszych materiałów z prima pluszu na jedwabnej podszewce

Futra damskie 39.
prima wierzch na futrze hamstrach z karakułowym kołnierzem

5387

Zjednoczone fabryki Wyrobow Ogniotrwałych

dawniej **C. KULMIZ**

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: **Saarau** pod Wrocławiem, założona w r. 1850.
Oddziały fabryk: **Mark-Redwitz** w Bawarii i **Halbstadt** (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiiowane.

**Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Dinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Rurki.**

Roczna reprodukcyja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1,500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

B. Łoziński, Łódź — Pasaż Szulca nr. 3.
Telefon 547. 1843

PIERWSZA SZKOŁA RĘKODZIELNICZA

nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie rzemieśln. w Łodzi

A. Krowickiej i L. Jasińskiej
ulica Karola Nr 16. 3601

Zapis codziennie od 5—6 pp. oprócz niedziel i świąt. Szkoła wydaje świadectwa z prawem szkół rękodzielniczych w Warszawie.

Sprzedaż pozostałej z licytacji

różnej biżuterii złotej z brylantami i kolorowymi kamieniami, oraz 2 pary butonów z brylantami, po kilka karatów **tanio**

w lombardzie akcyjnym

u taksatorów. **Zachodnia Nr 31,** tamże biał futrzany.

Dla kaszlących i osłabionych

Ekstrakt i Karmelki
z miodu, siłodu i ziół—Fabryki

„Leliwa”

w Warszawie, al. Zielna 21, tel. 59—54.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Strzeż się podróbek
białych i niebia-
dowanych

Zwrócić uwagę na
firmę i markę fa-
bryczną

Teatr „OAZA”

róg Główniej i Piotrkowskiej.

Dzisiaj, jutro i pojutrze niezwykle oryginalny program! Między innymi demonstrowany będzie wstrząsający dramat, pod tytułem: **„Występna droga”** w wykonaniu wybitnych artystów teatru królewskiego w Rzymie. Prócz tego przedstawiona będzie arcywesoła komedia **„Siedem óbrek na wydaniu”**, powodująca bezustanny śmiech na sali.

Nad program: **„11-go Serya Wojny Bałkańskiej”**, Krwawa rzeź chrześcijan przez Turków—Liczne potyczki wojsk siołwiańskich z Turkami. Pomoc niesiona przez córki siołwiańskie braciom chrześcijanom wśród gradu kul i t. p.

ANONS: Na specjalne żądanie naszych starych gości, nabyliśmy wspaniałe arcydzieło sztuki kinematograficznej, dramat: **„Nędznicy”**, według nieśmiertelnego utworu „Les Misérables” p. Wiktora Hugo. Obraz ten będzie demonstrowany w przeciągu całego tygodnia, począwszy od d. 30 b. m. 5695



Na żądanie publiczności jeszcze
dzisiaj, jutro i pojutrze.

Najstojniejsza tragiczka świata

SARA BERNHARD

w zespole ze swą znakomitą trupą, w dramacie w 4-ech częściach, (1600 metrów).

Królowa Elżbieta Angielska

Sekstet koncertowy. Początek przedstawienia o godzinie 4-ej po południu. Uczniowskie i dziecinne bilety sprzedaje kasa tylko do godziny 7 wieczorem.

4424

Walenty Kopeczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna
Łódź. **Juliusza 14.** **Łódź.**



Duży złoty.

Złoty b. m. została otwarta **NOWA FILJA** w hotelu **PALAST** róg ul. **Widzewskiej** i **Dzielnej**.

Szczęśliwy kowal.

„Pan Guyot, jestem z powołania kowalem: często budziłem się ze snu, czuwając ciężar na piersiach. Chwytało mnie to zwykle w noc, następnie rano przy przebudzeniu się, szczególnie zaś w razie niepogody i mgły. Niekiedy ucisk był tak silny, że odychałem z trudnością.

„Jednocześnie cierpiałem na kaszel chroniczny, którego paroksyzmy trwały zawsze od 20—25 minut. Codziennie przed udaniem się do pracy wypijam filiżankę mleka dobrze ocukrzonogo lub czarnej kawy. Stopniowo zacząłem chudnąć; twarz moja stawała się żółta. Wypróbowałem wiele środków, lecz żadne ziółka ani plastry nie były w możności wyleczyć mnie. Nikt nie mógł przynieść ulgi memu cierpieniu.



FAILORD.

Pewnego razu usłyszałem o wypadkach wyleczenia za pomocą pańskich dziegielowych kapsulek Guyota i uległszy namowom żony mojej, postanowiłem spróbować tych kapsulek. „Nie ryzykujemy wszak wielkiej sumy, persadowała mi żona, „a przecież każdy wie, że dziegieć jest najlepszym środkiem w przypadkach chorób organów oddechowych i nigdy nie może zaszkodzić“ — Zążyłem jeden flakon i stosując się do przepisu Pańskiego, przyjmowałem po 2—3 kapsulek przy każdym jedzeniu. Już po zążyciu tego pierwszego flakonu stan mego zdrowia poprawił się, nie odczuwałem ciężaru na piersiach i sypiałem snem nieprzerwanym.

To też zachęcony tym rezultatem, kontynuowałem kurację kapsułkami pańskimi, w przeciągu trzech miesięcy, bez przerwy i obecnie z radością mogę Panu donieść, że pozbyłem się kaszlu zupełnie; nie kaszlę nawet podczas niepogody i nie odczuwam żadnego ciężaru na piersiach. Jestem kompletnie wyleczony.

Zechciej Szan. Pan przyjąć moje podziękowania i podziękowanie. Nam nadzieje, że wszyscy ci, którzy są często wystawiani na gorąco i na zimno, zacząją zążywać kapsułki dziegielowe Guyota, które ja nazywam „dobroczynnymi“ ze względu na ulgę, jaką mi przyniosły, pozwalając pracować dalej. Podpis: Tailrod, 66, ul. de Berne, Paryż, 14 kwietnia 1896 roku“

Zążywanie kapsulek dziegielowych Guyota po 2—3 po każdym jedzeniu, wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie najporczywszego kataru i najbardziej zadawnionego bronchitu. Zdarzały się nawet wypadki nieczenia zdeklarowanej gruźlicy, dziegieć bowiem wstrzymuje rozkład płac przez tuberkuly, zabijając szkodliwe mikroby, stanowiące przyczynę tego rozkładu. Jest to bardzo proste i wytłumaczone. Najlejszy katar, o ile będzie zaniedbany, może przejść w bronchitę.

Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym jej zarodku, zążywać kapsułki Guyota, zawierające dziegieć, otrzymywane ze specjalnego gatunku sosny morskiej, która rośnie w Norwegii. Kapsułki te przygotowują się podług przepisu samego wynalazcy Guyota, czem tłumaczy się ta okoliczność, że tylko te kapsułki są skuteczne, wszelkie zaś podrabiania są bezwartościowe. Kapsułki Guyota są okrągłe, wielkości grochu, dają się łykać z łatwością z odrobiną wody. Są do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. Zachwalany w sprzedaży ten lub inny produkt, zamiast prawdziwych kapsulek dziegielowych Guyota, należy we własnym interesie odrzucać.

„Zążajcie stanowczo, aby wam dano prawdziwe kapsułki Guyota. Aby uchronić się od wszelkich pomyłek prosimy oznaczyć uwagę na etykietę na flakonie. Na prawdziwych kapsułkach Guyota znajduje się napis wynalazcy Guyot grabem i tłustym piósem oraz podpis tegoż w trzech kolorach: kioletowy, zielony i różowy na ukos etykiety, również adres laboratorjum: Dom Handlowy L. Frère 19, rue Jacob, Paryż.

Prócz tego należy pamiętać, że prawdziwe kapsułki Guyota nie są czarne, przeciwnie zaś nadzwyczaj białe i na każdej kapsułce odwzorowany podpis „GUYOT“. Cena kapsulek Guyot 1 rb. 25 kop. za flakon.

Kuracja kapsułkami Guyot wynosi mniej, niż 10 kopiejek dziennie, a wyzdrowienie zapewnione.

P. S. Osoby, które nie mogłyby łykać kapsulek, mogą je zastąpić Smolą Guyota w stanie płynnym, biorąc to lekarstwo w szklance wody, lub innego płynu do picia, którego więcej zawartość jednej łyżeczki od kawy; skutek zbawienny tego środka będzie ten sam jak zążywanie kapsulek i uzdrowienie nastąpi niezawodnie

Cena płynnego dziegielu GUYOT 1 rb. 10 k. za flakon.

Sprzedaż w składzie; Dom Handlowy L. Frère, № 19, ulica Jacob, w Paryżu i we wszystkich lepszych aptekach całego świata.

Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych. 3409

Nowozałożona Warsz. Cechowa Szkoła kroju i szycia **Stanisławy Molińskiej**

Poludniowa № 6 m. 6, II piętro, Króć francuski i angielski bez poprawek. Najłatwiejszym systemem wyuczam w krótkim czasie najmniej zdolne osoby na podmiestrzynię i mistrzynię. Patenty cechowe. Przy szkole kroju pracownia sukien i sprzedaż rozmaitych fasonów bibulkowych. 4398

Przeciwko kokluszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, gruźlicy, katarach krtani, oskrzeli i chorobach płuc Wzbudza apetyt, uspokaja nerwy.

„KOSULIN“

aptekarka J. Saskiego w Brześciu Lit Grand Prix w Hadze. Cena fl. 1 rb. Zążać wszędzie Przedstawiciel T. Koczan, **Piotrkowska 10. 3095**

Zaginął pies wyżeł

w bronzowe łąy, wabi się „Mars“. Odprowadzić za wynagrodzeniem **Piotrkowska 125** do stróża domu. 4388

Piekarnia w pełnym ruchu z kompletnem urządzeniem, z całym obrotem, z gospodami

do sprzedania

zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość u właściciela piekarni. **Widzewska 198. 4396**

Sklep

spożywczo-dystrybucyjny i mleczarnia do sprzedania z powodu wyjazdu **Juliusza 19** front od Nawrotu gdzie apteka, wiadomość na miejscu. 4390

Okazyjnie!

Hafty kaliskie i szwajcarskie. Firanki, sztory i portyery. Resztki na kostyminy i bluzki, żaboty oraz koszule damskie haftowane. Ceny fabryczne! Wielki wybór! **Andrzeja 44 m. 2. 3511**

50 rubli dam za wyrobienie posady magazyniera w branży metalowej albo elektrotechnicznej. Ul. **Placowa № 11. m. 2. 4392**

Przyjmuję nadrabianie pończoch ul. **Mikołajewska 59 m. 29**

EGZYSTUJĄCA OD LAT 22 W ŁODZI **Pracownia haftów** I ZNACZENIA BIELIZNY **D. Mazurkiewiczowej** **Przejazd 16,** m. 24. **Przyjmuję się uczennice.** Ulica **Przejazd № 16.**

lecz tylko **Maggi** ego **buljon w kostkach** gdyż ten jest **przecież najlepszy!**

Blednica (Anemja)

Starszy Lekarz Władykaukazkiego Korpusu Kadetkiego Dr. Med. Szulz we Władykaukazie: „Stosowałem Haematogen D-ra Hommela przy leczeniu blednicy w 6 wypadkach. Sposrozenia moje nad działaniem Haematogenu tem więcej interesujące, gdyż tym samym pacjentom zastosowywałem w przeszłym roku wszelkie preparaty zelaza z bardzo małym skutkiem. Po zastosowaniu Haematogenu rezultaty były znakomite i po upływie 1/2 miesiąca po kuracji świetny stan chorych nie tylko utrzymuje się w pełni, lecz nawet postępuje. Jedną z najważniejszych oznak Haematogenu jest ta, że nadzwyczaj zwiększa apetyt“.

Haematogen D-ra Hommela gorąco zalecany przez 5000 profesorów i lekarzy zarówno zagranicznych jak i krajowych, jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Zążać tylko Haematogen **D-ra Hommela** i nie brać falsyfikatów.

Gruźlicę, Chroniczny Bronchit, Kaszel, Koklusz

leczy **FAGOSOL** ogólnie zalecany przez powagi lekarskie środek przeciw chorobom płucnym.

FAGOSOL usuwa kaszel i wydzielinę, pobudza apetyt i spowodowyywa wzrost wagi wycieńczonego organizmu

Zążać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Jeneralna Reprezentacja: „Towarzystwo Chemikol“ w Warszawie, tel. 17-94. **Cena flakonu tylko 1 rb. 20 kop.**

Odnazczona **ZŁOTYM MEDALEM** na WYSTAWIE w ROSTOWIE.

Warszawska szkoła kroju i szycia Apolonii Kopydłowskiej

dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka gruntowna i predka, prowadzona dwoma systemami; uczennice nabierają wprawy i gustu przy pracowni sukien. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Kurs wieczorny po cenach niższych; w kompletach połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis uczennicy w każdym czasie. **Po skończonym kursie uczenie otrzymują posady.** Sprzedaż form papierowych, żurnali i manekinów. Przyjmuję się suknie i kostyminy do krajania i pasowania. **Łódź, ul. Piotrkowska № 115. Filia: Bałuty, ul. Zgierska 54.**

Czapki damskie i dzieciinne
włóczkowe, puchowe
ustępstwo **10%**
Żakiety damskie i dzieciinne.

LALUKI
w kolosalnym wyborze
ustępstwo **15%**

Krawaty z najmniejszych
materiałów
kolorowe, czarne i białe
ustępstwo **15%**

Bielizna trykotowa
ustępstwo **10%**

Bluzki włóczkowe
ustępstwo **5%**

Halki, serdaki, sukienki
włóczkowe
ustępstwo **10%**

Rękawiczki wełniane
i trykotowe
ustępstwo **10%**

Rękawiczki skórko-
we, ustępstwo **5%**

Pończochy, skarpetki,
nakolanki wełniane
ustępstwo **10%**

Switry dzieciinne, dam-
skie i męskie
ustępstwo **10%**

Ubranka dla chłop-
ców, ustępstwo **10%**

Żakoty, wszelkiego ro-
dzaju kołnierze dam-
skie, ustępstwo **15%**

Torebki damskie
ustępstwo **15%**

Szaliki męskie wełnia-
ne i jedwabne
ustępstwo **10%**

Koszule męskie kolo-
rowe
ustępstwo **10%**

Koszule męskie białe
dzienne i nocne
ustępstwo **5%**

Kołnierzyki i man-
kiety
ustępstwo **10%**

Getry sukienne, try-
kotowe i włóczkowe
ustępstwo **10%**

Bielizna biała damska
ustępstwo **10%**

Szale jedwabne krajo-
we i wiedeńskie
ustępstwo **10%**

Szpilki, spinki i bro-
szki, ustępstwo **15%**

Kalosze męskie, dam-
skie i dzieciinne
ustępstwo **2%**

Portmonetki, port-
fele, ustępstwo **10%**

Tylko
8 dni
począwszy od 24 b. m.
Rabatowy
Tydzień.

Dr. med. W. KOTZIN
UI PIOTRKOWSKA 71
Choroby seron i płuc,
przyjmuje od godz. 10—11 rano
i od 4—6 pp. 2763r
Nę telefonu 21-19

Dr. H. Rueger
Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. p. pol. 4—6. 3820

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętr-
nymi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie od 8—10 rano i od 6
od 7 po pol. Telef 23-12. 259

Dr. S. SZNITKIND
Średnia 2. 1117
Choroby skórne, (włosy), i mo-
czopciowe, kosmetyka lekarska,
weneryczne
Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po pol. i od
1 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej

Choroby uszu, gardła i nosa
Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryl.
Piotrkowska № 120.
Przyjmuje od g. 11—12 rano i od
5—6 1/2, p. p. w niedziele i święta
od 10—11 rano. 3474

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE,
SKORY, DROG MOCZOWYCH
Spacerowa № 40
przy Andrzeja.
3—12 1/2, r. i 5—7 1/2, w. 1483

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), wo-
naryczne i moczopłciowe i inlemdce płciowe.
Leczenie syphillisu EHRlich-HATA
„600—914”
Ul. Południowa № 2, telef. 13-58.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.,
panie od 8—9 po pol. Dla pan osobna pocze-
kalinia. 243

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów,
wenerycznych i dróg moczowych.
Gabinet Rentgenowski i światłoleczni-
czy, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej,
telefon № 10-41. Leczenie Syphillisu
„Erich-Hata 606”. Przyjmuje od 8—2
i od 5—9 wiece. Dla pan osobna pocze-
kalinia. 428r

Dr. B. REJT Średnia 5.
Sp. Choroby skórne, włosów, weneryczne,
moczopłciowe i kosmetyka lekarska.
Leczenie Syphillisu Salvarsanem Erlich-
Hata „606” i „9. 4” (wśródżylnie). Lecze-
nie elektrycznością (elektroliza) i masa-
żem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od
4—8 w niedziele od 9—2 po pol. Dla pan
osobna poczekalnia. 359r

LEKARZ-DENTYSTA
Ad. Zadiowicz
Przyjmuje Piotrkowska 120,
telefon 14-03. 2559

A. Spodenkiewicz, Konstantynowska Nr. 26. Telefon Nr. 5-37.
3679

Od 1-go stycznia 1913 roku potrzebny jest 3667
starszy monter
do dozoru robót instalacyjnych wysokiego i nizkiego napięcia
sprawdzania liczników, zestawiania odnośnych kosztorysów. Re-
fleksanci winni znać dobrze języki polski i niemiecki. Piśmienne
oferty z opisem życia i podaniem wysokości wymaganej pensji na-
leży przesyłać po adr. L. i E. METZL i S-ka, Łódź, Piotrkowska
102 sub. „ELEKTRA 103”.

Żakiet zimowy
popielata sukienka
do sprzedania. Nawrot 42 m. 15.

Zakład Meblowo-Dekoracyjny 4384
F. Drozdowski i S-ka
Nawrot № 23. **Telefon 16-63.**

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej
poleca:
Skóry wołowe, krowie, oiejące, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów tech-
nicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Maczkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu
i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Łódź
sztuczny po 15 kop. pud na miejscu bez odstawy. 445
Inżynierska № 1, tel. 46.

Pierwsza szkoła kroju i szycia

S. KRYŃSKIEJ Piotrkowska № 27

Zatwierdzona przez władzę i egzystująca od roku 1900 oznajmia, że nowy kurs się rozpoczął i codziennie od 10—1 przed połudn. i od 3—6 po południu nowe uczennice są przyjmowane. Aby nauka szła systematycznie, kandydatki są proszone o jaknajwcześniejsze zapisanie się. Kończąc szkołę mają, otrzymując prywatny lub cechowy dyplom. Nauka się odbywa pod moim osobistym kierunkiem i podług najnowszej metody, przezemnie wynalezioną tak, że nauka jest łatwa i zrozumiała dla każdego. W krótkim czasie każdy może się nauczyć fachu tego gruntownie, jak dla własnego użytku tak i dla procederu, szkoła obdarzona jest wieloma złotymi medalami, posiada na składzie zawsze najnowsze fasony, manekiny, oraz formy papierowe po cenach fabrycznych. Dla klasy robotniczej kursy wieczorne od 1-go listopada, po cenach niższych. 3457

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3456

Na miejscu duży wybór manekinów.

WARSZAWSKA KONKURENCYA.

Wielki sezonowy podarek w **magazynie OBUWIA**

J. Gottlieba, ZIELONA № 5.

z wdzięczności dla Sz. Klienteli, każdy klient zostaje odfotografowany, dostaje 2 fotografie ślicznie wykonane darmo.

Na nadchodzący sezon zapatrzyłem magazyn mój w wielki wybór różnego obuwia po cenach niżej podanych. 3988

Buty lakierowane	8.—	Wszystkie obstatunki i repara- cye wykon. się starannie po cenach przystępnych.
„ szagrynowe	7.—	
Kamasze męskie lakier.	5.25	
„ „ gemz.	5.—	
„ „ chrom.	4.75	
Kamasze męsk. hamb.	4.25	
Damskie buciki lakier.	5.—	
„ „ gemz.	4.50	
„ „ chrom.	4.—	
„ „ hamb.	3.50	

**Nowo utworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej
Lekarza-dentysty**

St. DĄBROWSKIEGO

Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych pod kierunkiem technika dentyścycznego **C. Perkisa**. Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Porada 50 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-89.

Piotrkowska № 127

róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1628

Udzielam korepetycyi!

przysposabiam do szkół rządowych, prywatnych, na świadectwa aptekarskich uczniów, ochotników, nauczycieli i t. d. Przejazd 12 m. 11. 4380

Krajowa Spół. Gorzelnicza

S. hr. Tarnowski, Zalewski i S-ka sprzedaje spirytus denaturowany hurtowo i detalicznie, oraz wyrabia pozwolenia na sprzedaż na filje. Przedstawiciel Józef Zaborowski, kantor Wólczajska 41, tel. 15-72. Skład Wólczajska 28. 3235

Do sprzedania

drzewka owocowe i parkowe w wielkim w wyborze, od 40 kop., poleca zakład ogrodniczy Kotłaczkowskiego, Piotrkowska № 85. 4154

WYZEŁ

ponter brązowy, białe pierś, zaginal w piątek, zawiadomienie lub odprowadzić za wynagrodzeniem **Oria 25** stróż wskaże. 4368

KARTOFLE

do sprzedania z dostawą do domu. Wiadomość w mleczarni Ziemiańskiej, ulica **Dzielną № 30**. 4372

Trzy pokoje

z kuchnią i wszelkimi wygodami (ul. Wólczajska 139) przy rogu św. Anny do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia. Wiadomość u gospodarza J. Pogonowski, Piotrkowska 115, apteka. 4334

Poszukuje PRZEDSTAWICIELA

z kaucją na Łódź fabryka cukierków i czekolady. Oferty nadsyłać dla „Z. K.” Central. Biuro Ogl. L. i E. Metz i S-ka w Warszawie. 3655

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie ul. Piotrkowska 107. 2999

W nowo-otworzonym składzie futer

pod firmą

L. Tarnowski

mieszczącym się przy ulicy Piotrkowskiej pod **M 81**, vis a vis **LOUVRU**

można po bardzo przystępnej cenie nabyć wszelkiego rodzaju **FUTRA** jakoteż **MUFKI, KOŁNIERZE I ŻAKIETY**
Usługa rzetelna. 2765 Ceny stałe.

MĘSKIE I DAMSKIE

Materyały

zimowe

W WIELKIM WYBORZE I PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

SĄ DO NABYCIA

G. A. Restel i S-ka

SKŁAD SUKNA
100. PIOTRKOWSKA 100.

M. H. WRÓBLEWSKI

Nowomiejska № 8.

Niniejszem zawiadamia Szan. swych Odbiorców, iż przygotował na nadchodzące święta duży wybór różnych **TOWARÓW NA GWIAZDKĘ** po przystępnych cenach, jako to: krajową i zagraniczną czekoladę, Marmoladę, Różne pi-czywa, Szproty wędzone i w oliwie, Biklingi, Sardynki, Oliwe prowancją, Różne konserwy, Miód, Chalwę, Karmelki miew-scowych i rosyjskich fabryk, Bullon „Maggi” oraz **wszelkie dodatki dla cukierników**. 3607

M. ŁUBA

Dystylarnia parowa i burtowy skład wina

Łódź, Nowy Rynek № 5, telefon 11-55.

paleca:

wina, wódki, likiery rumy i araki.

AGATOL proszek 20 i 35 k. pasta 20 k. eliksir 30 i 50 k.

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Odznaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczną i antyseptyczną działalność, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania **dziąseł**. Odznacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przed-mczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. **Zadanie władz!** 2607-12

B. PATZEROWA

Łódź Mikołajewska 31, Tel. 24—10.

poleca:

wyborowe masło, śmietanę, kefir, powidła, miód, kompoty, **chleb wiejski żytni i pszenny** i drób.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane

Wiadomem jest całemu światu,

że na **PIĘGI, PRYSZCZE, WAGRY, mokre liszaje, KRÓSTY** i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosmetyczno-leczniczy, niech żąda rozpowożonego i uznanego przez powagi lekarskie

MYDŁA ks. KNEIPPA

z powyższą etykietą i napisem na każd. etyk. reprezent. Bez tego podp.—falsyfikaty. Po 40 k. ka. walek sprzedają wszystkie apt. skl. apt. i perfumerye. Reprezentant: **Niedźwiedz, Warszawa, Graniczna 6.** 1591

Siwe włosy

odzyskują momentalnie swoją pierwotną barwę, przy użyciu wszechświatowo znanego i nieszkodliwego płynu „**Kascha**”

Królowa farb do włosów

niebrudzącego skóry i bielizny w cenie rb. 1.50 i 2.70 kop. za pudełko z 2 flak. Dla życzących zaś sobie odzyskać pierwotny kolor włosów stopniowo poleca się „**Progressiwe Kascha**” w cenie 2 r. 50 k. za pudełko. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumeryach i w salonie fryzjerskim dla pań **Anny Neumann, Łódź, Piotrkowska 89. UWAGA!** Kilka kropel płynu „**Kascha**” więcej działają aniżeli cały flakon innej farby. 3431

„Maison Splendide”

ZAWADZKA № 8.

Paniom chcącym się tanio i wykwintnie ubrać, poleca się **Magazyn sukien damskich**

Heleny Osuchowskiej

długoletniej krawcowej firmy **Bogusław Herse.** 3593

Skład win

M. D. OKOJEWA

Dzielna № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie

ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7,** za-

wierzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, zastawane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chorobach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane. Wina żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema jak tylko w składzie win **M. D. OKOJEWA, Dzielna № 11, OLIVA** do lampki 20 kop. funt. **KNOTKI** bezpłatnie.

LOMBARD D. Wołchowicz i Syn, Południowa № 20.

zawiadamia, że 20 listopada i dni następnym, odbywać się będzie **licytacja** na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prologowanych. N. N. które przewyższają 100 rb. podlegają:

25872	33091	53039	60310	88098	90516	91459	92442	97168	98371
100825	101640	109876	111428	116108	119451	119773	124585	129283	131456
131534	141182	142484	143976	144505	140830	152263	152721	154044	154559
154989	159198	161748	163182	164835	172730	176544	179615	180455	183450
184561	187553	187789	187889	187570	188831	188846	190594	191068	192607
193159	194499	195185	196495	197926	199296	202024	204568	206109	208845
209251	209702	209839	209957						4592

Garnitur mebli salonowych

kandelabry, ślupy, obrazy, itp. mo, portyery, **sprzedam nie-udrogo.** Zielona № 41 m. 8, I-e piętro. 4360

BRYCZKA

z budką przewozowa na gumach **prelotka** na gumach i bryczka jesienna na żelaznych kołach **do sprzedania.** Wiadomość Cegielniana 62 w lakierni 4320

Poszukuję 7 — 8 tysięcy rb. na II-gi № hypoteki po 8,000 rb. Towarzystwa i 19 tysiącach od długu prywatnego, na nieruchomości, wartości 54,000 rb. Oferty pod „hypoteka” w „Rozwoju” 4352

Wielki wybór chustek pledów.

Sprzedaj hurtowa i detaliczna. Dławniej 5 rb. teraz 3 rb. do 3.50 Sprzedaż. Szkolna 14 m. 5. 4354

Pianina

Kernter, Filstera, Berlińskie Webera, oraz używane. Strojenie, przewóz, reparacja. Ceny najniższe, za gotówkę i na raty. Chodkowski, ul. Mikołajewska № 25. Telefon 24-55. 4344

Syfilitykom, Podagrykom, Reumatykom, Artretykom

w chorobach przemiany materii skórnym, narządów brzusznych, jako to: hemoroidy, przekrwienia wątroby etc. zalecamy przeprowadzić

Acheńska kuracje w domu.

Acheńską sól-kaplaową i „do użytku wewnętrznego, w oryginal. opakow. (z różową banderolą i podpis) Prof. Dr. Stallschmidta) sprzedają apteki i sklepy.

Miliony ludzi wyleczonych!!!

To nie szumna reklama, gdyż od 1,000 przeszło lat znanie wszechświatowej sławy **Acheńskiej** źródła starożytności ordynują w powyższych cierpieniach powagi lekarskie na całej kuli ziemskiej.

Acheńskie Tow. naturalnych produktów źródła w Akwizgranie.

Reprezentant: **M. Niedźwiedz, Warszawa, Graniczna 6.** 2687

Przeciw kokluszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy, „**Kosulin**” aptekarza J. Saska-go w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze. — Cena flakonu 1 rb. Żądać wszędzie. — W Łodzi u Splessa 1369—4—1



Remiza „BRISTOL” Wynajem Karet

A. NEUMANN ul. Piotrkowska № 119 tel. 10-53

Pierwsza Łódzka chrześcijańska Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieśniczo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi Widzewska 104

Poleca swe wyborowe wyroby codziennieświeże 3301

ZAKOPANE.

Pensjonat „NIECZUJA”

Wahdy Szlezygier — Łódwochowskiej

Otwarty cały rok. Ceny przystępne. Terasa słoneczna. weranda itd. **Kuchnia smaczna i zdrowa.** 3395

Płaszcz, Kostiumy, Suknie „Stanisławy”

wykonane w pracowni sukien Przejazd 46, (II-e piętro) odznaczają się szykiem i elegancją. Pracownia otwarta do godziny 8-ej wieczorem.

Okulista

Dr. HUGO GOLDBLATT.

Dyrektor kliniki chorób oczu Opiekunstwa Ociemniałych. **Andrzeja 4. Tel. 970.** Od godz. 12 — 1 i od 6 — 7. 4244

Lecznica chorób oczu

ze stałymi kosztami d-ra B. DONCHINA, okulisty

Piotrkowska 69, tel. 28—39.

Przyjęta chorcy na stałe. Godz. przyjęć w ambulatorium od godz. 10 — 12 rano i od 4 — 7 pp. 2633

Spróbujcie, a przekonacie się, że najlepszy

KONIAK ROSTOMOWA

dostać można wszędzie. 3495

Lecznica

D-ra S. Steinberga

BENEDYKTA № 3. Telefonu № 23-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedyja. Mechano-terapia (skreywienia kregostupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnym.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonwalczyca. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza, Choroby nerwowe

Gabinet światłolecznicy. Kapiele świetlne w gorącym powietrzu. Kapiele 4-komórkowe (vier Zellen-Bad).



Sprzedaj hurtowa u W-go GUSTAWA ROSENTHALA, Mikołajewska 18. 3892

Ch. Ł. Berger

Łódź 8 Nowomiejska 8 Łódź

poleca hurtowo i detalicznie: **naftę, sól, siódzie, oliwę mineralną, surową, naftę, oraz oliwę do motorów.** 4586



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. **FOSMOZA** zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia. 3415

Liczne opinie pp. Lekarzy, Ordynatorów szpitali dotacza się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. **Cena pudełka 1 rb.**

Dr. LEWKOWICZ
choroby skórnych, wenerycznych i niemoc płciowa
Konstantynowska 12.
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606” i „914”. od 9—11 i 6—8, dla Panów od 5—6 w Niedziele 8—9. Osobna poczekalnia.

Przejazd № 8.
Telef. 17-14
Dr. FRANCISZEK KOZIOŁKIEWICZ
mieszka obecnie Przejazd № 8, front, I-e piętro.
Przyjmuje od 9—12 i od 6—8 w

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Nawrot 38. Tel. 20-10.
Choroby wewnętrzne,
AKUSZERYA.
Do 9^{1/2} rano i 5—7 po poł. 2707

Lekarz-Dentysta
A. Teplicki
Piotrkowska 121, I-e piętro
Od 9^{1/2} do 2; od 4—8. 2451

Dr. A. S. Tenenbaum
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 145, Telef. 24-16
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, żołądka i kiszki.
Przym. od 9—9 r 15—7 p.

Lekarz weterynaryi
S. WOLMAN,
Piotrkowska 145. Telefon 29-00.
Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, diagnostyczne szczeplonki, ekspertyzy. 3455

Dr. A. Grosalik
Zachodnia 68, (przy Zielonej).
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syphilis. Od 8^{1/2}—11^{1/2} r. i od 5—2. Niedziele i święta 9-12 r. 3051

Med. Dentysta
H. PUTZMAN
przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 10 I-sze piętro, z frontu POWRÓCIŁ z zagranicy i przyjmuje codzien. sam od 10 r. do 1 pp. i od 3 do 7 wiecz. 3191

Dr. Feliks Skuslewicz
Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9^{1/2} do 12-ej. Telef. 26—26. 507-r

Dr. Gustawa. 2796
Zand-Tenenbaumowa
Piotrkowska 145, tel. 24-16
Przyjmuje z chorobami kobiecymi, moczopłciowymi i skórnymi (kobiety i dzieci) od 11 r. do 1 p.p. i od 8 i pół do 8 w.

Dr. LITMANOWICZ
Krótka 12.
Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p.
Przyjmuje do 10 rano i od 4—8. Telefon 18-61. 3011

Dr. I. SILBERSTROM
Zawadzka 12.
Choroby skóry weneryczne (stosowanie preparatu 606) moczopłciowe. Kosmetyka lekarska, usuwanie szpecących włosów, plam itd.) od 12—2 p. p. i od 6—8, w. Panie: 4—5. Poczek. oddzielna. W niedzielę od 11—3 popoł. 712r

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisław Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115.
Przyjmuje: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz. kobiety od 4—5. 1331—r.

Dr. W. Outkiewicz
Specjalności: choroby skórne weneryczne 8^{1/2}—10^{1/2} rano i od 4—7^{1/2} w. W niedziele od 9—12 rano. Zielona 19. 547r.

Wyłączna sprzedaż

znanego ze swej dobroci wina szampańskiego

HENKELL-TROCKEN.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Dostawa do domów w ozdobnych koszach.

Stanisław Jaworski,
dawniej
M. Sprzączkowski
Piotrkowska 54, róg Dzielnej, telefonu 5-29.

3621

TELEGRAM		Do Magazynu Porcelany	
TELEGRAF		„ĆMIELÓW”	
do Łodzi		Łódź, Piotrkowska № 31.	
Z Ćmielowa, 25/10, 2, 30, 26		№ 1050	
Przyjęta 25/10 1912 roka	Oddział	Ilość słów	Podana
od..... № 77		26	25/10 g. 2 m. 30 po poł.
Przyjął.....	Uwagi służbowe		

Dzisiaj wysłaliśmy do Łodzi 500 serwisów stołowych, oraz 1000 garniturów do kawy i herbaty w najnowszych modelach.

Fabryka „Ćmielów”.

Powołując się na powyższą depeszę, polecamy w wielkim wyborze po cenach ściśle fabrycznych porcelanowe:

SERWISY STOŁOWE od rubli 30 na 12 osób
GARNITURY DO KAWY „ „ 4²⁵ „ „ „
GARNITURY na umywalnie od 4⁷⁵, szkło stołowe i kryształ, wazony i żardiniery, figury i akwaria z oświetleniem elektrycznym etc. etc.

Fabryczny magazyn „Ćmielów”

Łódź, Piotrkowska 31, telef. 11—80.

3609

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.
Ogólnie znana lecznica zębów
lekarza d-ty H. Pruss.

1595
Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorjum techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

Dr. Rosenblatt
powrócił.

Choroby uszu, nosa i gardła.
Przyjmuje 10-11 i 5-7. **Piotrkowska 35.** Tel. 19-34. 2715

Dr. Jan Cadarski
Akuszerya,
choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł.
ul. Cegielińska 9 m. 4. 5328

Dr. M. PAPIERNY
AKUSZER i SPECYALISTA
CHOROBY KOBIECYCH
ulica Południowa Nr. 23
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4^{1/2} do 6^{1/2} po poł. 3351

Dr. J. PIENIAŻEK
sp. chor. nosa gardła i uszu. Przeprowadził się do Warszawy, Nowogrodzka 6. Tel. 30—17. Przyjmuje od 4 do 6 w niedzielę i święta od 10—11.

Dr. med. Z. GOLC
Choroby skórne i weneryczne
ul. Mikołajewska 18.
Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół od 7 i pół wiecz., w niedziele i święta do 9 do 12 i pół. Telefon 20-60.

Dr. H. Szumacher
Choroby weneryczne i skórne.
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8—10 i pół i 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 po poł. 376r

Dr. BOGUSŁAWSKI
b. ordynator szpitala 9-go Ducha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi
choroby kobiece
przyjmuje od 4-ej do 6-ej po południu
Przejazd № 30. 3587

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis skóra wenor., choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHR-
LICH HATA 606. 746r
Przym. od 9—1 rano i od 6—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i sw. tylko 1 rano.

Dr. med. Bolesław Kon
PIOTRKOWSKA 56.
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 3617
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł

Akuszerya M. Wojcik
przyjmuje zamówienia w miejscu na wyjazd i udziela porad. Dykrecja zapewniona. szczepienie sspy. Wodna 24, m. 60. 3786

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od godziny 9—11 r. i od 6—3 po poł., panie od 4—5 po poł.; w niedziele i święta od g. 8 do 12 rano. 1485r

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka kiszki i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziału krwi w laboratorjum własnym. Od 1—1 rano i od 5—7^{1/2} po południu. 185

Dr. med. Leyberg
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8
Dla pan 5-6 poczekalnia oddzielna
W niedzielę od 8—1-ej.
Krótka 8, telef. 26-50. 1887

Dr. Sonenberg
POWRÓCIŁ 3663
Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne
Cegielińska 14. Od 11-1 i 5-7^{1/2}.